

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen. w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadesyłane Redakcji nie zwracają się i niszczone będą.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren- strasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze- wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 23 kwietnia.

Prasa europejska pożegnawszy się już z myślą po- koju przytacza dzisiaj to tylko, co się odnosi do bli- skiego wybuchu wojny i zajmuje się tem, jakie będzie z chwilą rozpoczęcia działań wojennych zachowanie się mocarstw a zwłaszcza Anglii i Austrii. Streszczamy nasamprzód wiadomości zapowiadające, że czas oddzie- lający nas od wypowiedzenia wojny, wydania manifestu wojennego ze strony Rosyi, bardzo już krótki. Car Aleksander opuścił Petersburg w piątek zeszły o pół do szóstej z południa udając się do Kiszieniewa. W to- warzystwie jego znajdują się następcy tronu i książę Sergiusz Maksymilianowicz Leuchtenbergski. Za przy- byciem do Kiszieniewa odbędzie przegląd wojska, za- mianuje głównowodzącego i wyda manifest wojenny. Dzienniki zapowiadają, że wypowiedzenie wojny nastąpi już jutro i że jutro także ukaże się manifest. — Nie jest to wszakże prawdopodobnem a wnosić to można z tego, że car aż do 30 b. m. zabawi w Kiszieniewie. Manifest wyda prawdopodobnie albo w wiliu albo w dzień wyjazdu, poczem rozpoczną się natychmiast działania wojenne. Rumunia zdecydowana iść w parze z Rosyą, która, odwołując się za daną Rumunii pomoc, załatwiła dawno już toczącą się kwestyą co do dóbr klasztornych, położonych w Besarabii. Dochody z dóbr tych brata dotychczas Rosyą. W Bukareszcie nie myślą jak tylko o wojnie. Książę Karól zamiano- wał dowódców czterech dywizyi, które już wyma- szerowały ku granicy i sam podobno stanął zamyśla na czele armii. Na naradzie gabinetu rumuńskiego, tak te- legrafują z Wiednia pod dniem 20 kwietnia, postano- wiono zaraz po przekroczeniu przez Turcyą granicy ru- muńskiej wydać odezwę do kraju i oświadczyć w niej, że wszystkie węzły, jakie istniały dotychczas między Rumunią a Turcyą, zostają zerwane. Wreszcie wysłać ma książę Karól okólnik do mocarstw, w którym wy- powie, że inaczej działać nie może w obec uroszczeń nieustających Wysokiej Porty. — Nie mniejsze panuje rozdrażnienie w Petersburgu — jak donoszą do Po- litische Correspondenz. Co dzień odbywają się narady tak zwanego komitetu ministrów i rady wo- jennej. Ponieważ nie dowierza nikt Anglii, przeto przy- sposobiają się w Rosyi i na tę ewentualność, że z nią przyjdzie może do wojny. Z oddziałów północnych okrę- gów wojennych utworzoną ma być północna armia w celu strzeżenia nadbrzeży morskich a do portów balty- ckich ciągle wysyłają się torpedy. Wkrótce powołaną będzie także obrona krajowa: opolczenie. W miarę, jak zbliża się wybuch wojny, opuszczają też wszyscy poddani rosyjscy Carogród a w portach tureckich już tylko nie- znaczna znajduje się liczba okrętów rosyjskich. — Co do

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGIERSKA

M. Jókaja.

Na mocy autoryzacji jenerałnej

przetłóżył

G. J.....

TOM III.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 45, 55, 56, 57, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 81, 84, 85, 86, 87 i 92.)

Pan Potyasi, siedzący na szarym końcu stołu, po- miarkował się, do czego zmierza Leon temi aluzjami i usiłował sprowadzić propagandę na inne tory. Leon je- dnak nie zważał na to i tak ciągnął rzecz swoją dalej.

— Znamy się po trosze na wykrętach panów po- słów. W domu skarga się przed zoną, że prezes stron- nictwa zwołał konferencyą na godzinę dziesiątą a na- rady trwały do godziny drugiej, bo prezes nie chciał puścić członków partyi przed powzięciem uchwały co do głosowania nad tym lub owym projektem, — a były to piękne narady!...

— Zarkanyi! Zarkanyi! — odezwało się na to kilka głosów.

Na to napomnienie Leon, udając pijanego, wytrze- szczył oczy a potem znów na wzór pijanego, który się sposzregł, że powiedział wielkie głupstwo i chce napra- wić błąd głupstwem jeszcze większem, rzekł:

— Przepraszam! Nie miałem na myśli pana Na- gybarotego; on stanowi wyjątek. Sama pani najlepiej będzie wiedziała, że mój przyjaciel jest wzorem małżo- nka; bo z wybiemem godziny ósmej zrywa się i opuszcza posiedzenie klubu a do piernikarki wstępuje tylko na to, aby wziąć coś dla żony.

Tém uniewiniemem do reszty dobił swego przyja- ciela, bo pan Nagybaroty nie miał zwyczaj „wracać do żony o godzinie ósmej ani też przynosić jej pierników.

Potyasi przystąpił do Leona i szepnął mu na ucho:

— Pójdź do domu, bratku; potrzebujesz spocząć.

— Czy myślisz, że mam pić? — że za wiele już pi- łem?... Ja nie pijany! — bełkotał Leon, udając pi- janego.

Gospodyni domu wstała od stołu i z wymowném spojrzeniem na męża opuszcza towarzystwo.

Dźwignięto Leona z krzesła, wsadzono mu kapelus z na głowę; dwaj towarzysze pijatyki wzięli go pod ra- miona i odprowadzili wśród przygód rozmaitych pod Złoty orzeł. Tam rozebrali go i złożyli na łóżku.

zachowania się przyszłego Austrii i Anglii nie odbiera- my dzisiaj ważniejszych wiadomości. Podczas kiedy dzienniki londyńskie podnoszą, że Anglia prędkiej czy później stanąć musi po stronie Porty, pisze znów z dru- giej strony Times, że jakkolwiek postępowanie Rosyi może zmuszać Anglią do odmówienia jej zaufania w przy- szłości, to mimo to Anglia nie jest główną osobą w kwe- styi wschodniej. Anglia nie ma też wcale ochoty pod- trzymywania systemu, skutkiem którego Turcy najpie- kniejsze w świecie prowincje niszczyli i najpokorniejszą rasę do powstania zmusili. Anglia, tak kończy Times, nie ma interesu mieszać się do walki, dopóki ta zwró- cona jest tylko przeciw przyczynom zakłócenia. Wido- czna z tych sprzecznych dziennikarstwa angielskiego u- wag, że jak gabinet tak i opinia angielska nie wiedzą jeszcze, co czynić, ale czekają biegu wypadków. Jeszcze mniej powiedzieć możemy o przyszłym zachowaniu się Austrii, jakkolwiek to jest pewnem, że wszystko tam przysposobiono na wypadek mobilizacyi armii. Położenie bowiem nasze, pisze Fremdenblatt, jest strasznie kłopotliwe i niewygodne. Musimy się oswoić z myślą, że jeszcze tyle a tyle tysięcy wychodźców z Bośni do nas przybędzie, że ujrzymy tam wojnę domową w jej najokropniejszym kształcie. Nie mamy wcale pewności, że się tam tworzyć nie będą oddziały ochotników, chc- ących na swój sposób brać udział w wojnie. Okoliczności te musi mieć polityka austriacka na oku; na szczęście nie leżą one w bezpośredniej bliskości. Mamy tylko do obrony interes Austrii, nie możemy poświęcać krwi synów naszych na rzecz uciemiężonych synów Wschodu, nie mamy powołania występować za Turkami. Nawet nasze finanse nakazują nam rozumne oszczędzanie sił naszych. Nie mamy powodów do wystawiania korpusów obserwacyjnych i nikt o tem nie myśli, by przez uru- chomienie części naszej armii obciążać bardzo nasze finanse. Nie będziemy przed czasem rozdrabniać sił na- szych, ale trzymać się będziemy i trzymać się musimy polityki interesu a żadnej innej. Tyle Fremdenblatt, na którego uwagi odpowiedzieć należy, że ta właśnie polityka interesu nakazuje jej zapewne czynnie wystąpić. Przeczuwa już to prasa berlińska a nawet zapowiada, że Austrią, wyparta z Niemiec po nieszcześliwej z Pru- sami wojnie, inni musi szukać drogi, inni chwycić się polityki, ażeby mózł istnieć jako wielkie mocarstwo a nie rozpaść się. Jakąż ma być ta polityka? Na to py- tanie nie znajdujemy jeszcze odpowiedzi w pismach ber- lińskich.

Z innych spraw na uwagę zasługuje to, co najśwież- szy donosi Monitor. Otóż według pisma tego postano- wiono na naradzie ministeryjalnej w skutek nalegań republikańskich deputowanych, ażeby minister sprawi- dliwości wydał okólnik do wszystkich biskupów i przed- stawił im w imieniu rządu wszystkie niebezpieczeństwa, na jakie narażają kraj swojemi listami pasterskiemi. W

Gdy wyszli z jego pokoju, Leon natychmiast się zerwał i napisał dwa listy, — jeden do pana Nagy Ja- nosza do Gezetlenu, drugi do pana Czajkosza w Batoku.

Po chwili namysłu jednak spalił list do pana Czaj- kosza. Poczucie honoru mówiło mu, że nie powinien do zwycięzta swego używać głosów ludzi przekupionych pieniędzi i winem Alienora.

Odesłał tylko list do Gezetlenu, dając słuzącemu hotelowemu polecenie, aby go wyprawił natychmiast przez konnego posłańca.

Więcej też nie było potrzeba; bo można było być pewnym, że petarda rzucona przeciw panu Nagybarote- mu wyrze pożądany skutek.

Jakoż nazajutrz rano prezes komisyi wyborczej w Szipocie odczytał zebrany wyborcom z miast i wsi list, w którym pan Samuel Nagybaroty oświadcza, że stó- sunki rodzinne i stan zdrowia nie pozwala mu przyjąć ofiarowanego mandatu; dziękując przeto za zaufanie, prosi przyjaciół aby wybrali innego kandydata.

Zdumienie było niemale.

Natychmiast udało się kilku przyjaciół do mieszka- nia pana Nagybarotego, gdzie dowiedzieli się, że rychłym rankiem wyjechał z rodziną do Koryntni.

Gezetlanie, którzy zajmowali lewą stronę placu, wy- buchli głośnie mi okrzykami eljen na cześć Napoleona Zarkaniego.

Prezes komisyi wyborczej wyznaczył drugiej partyi krótki termin do stawienia innej kandydatury.

Potyasi jak szalony biegał po mieście, szukając in- nego kandydata; ale każdy chował ręce przed uściśnie- niem dloni, które kosztowało pięć tysięcy złotych.

Zwolna zapał Gezetlan zaczął oddziaływać zaraźli- wie na stojących po prawicy szewców szipotańskich, któ- rzy wtórować poczęli okrzykom: Eljen Napoleon Zar- kanyi.

Skończył się termin wyznaczony przez prezesa ko- misyi wyborczej; teraz jeden tylko pozostaje sposób na sprowadzenie zwrotu nie przewidzianego. Pan Potyasi zbliżył się do prezesa i szepnął mu na ucho o tym spo- sobie.

Miedzy zebranymi jedno już tylko obiegało imię: Zarkanyi.

Wybór odbędzie się przez aklamacyą.

Sprowadzić kandydata!... i sprowadzono.

— Masz pan świadectwo, żeś uprawniony do gło- sowania? — zapytał go prezes komisyi wyborczej.

Ten bowiem był sposób sprowadzenia zwrotu, t. j. przeskrośzenia wyborom.

Z tysiąca ludzi dziewięćset dziewięćdziesięciu dzie- więciu nie nosi się z tym certyfikatem, o który wyjątko- wym sposobem zapytano Leona; a ordynacya wyborcza powiada: wybranym być może ten tylko, kto sam jest wyborcą.

Leon był właśnie wyjątkowym także sposobem owym tysiącnym, — który nie zapominał o certyfi- kacie.

— Proszę, tu jest mój certyfikat; a ponieważ usta- wa wymaga także wieku lat dwadzieścia i cztery i zna-

okólniku tym odwoła się minister do patriotyzmu i roz- sądku biskupów.

Z Petersburga donoszą nam, że i tam z po- wodu przesilenia ekonomicznego położenie robotników fatalne. Wyznaczona przez rząd Komisya do zbadania położenia robotników znalazła w Petersburgu i jego oko- licy 90 tysięcy robotników pozbawionych zajęcia. Dalej, że po Petersburgu krąży głucha wieść, że robotnicy mają w tych dniach zrobić tam zaburzenie na wielką skalę. Wreszcie podają nam za powód zwłoki w wypowiedzeniu przez Rosyą wojny zabobon cara, który jest przekonany, że skoro wypowie wojnę Turcyi, umrze w ciągu niej tak sa- mo jak jego ojciec Mikołaj.

* Na piątkowym posiedzeniu parlamentu niemieckiego podczas obrad nad znanym wnio- skiem Laskera, zabrał głos poseł nasz dr. Ko- m i e r o w s k i i powiedział, co następuje:

Panowie! Uwagi moje przypieczętują do oświadczenia pana Laskera, który wynurzył życzenie, aby nie zacie- miano bardziej tej sprawy. Zaraz od samego początku podniesienia tej kwestyi byłem za tem, aby rzecz trakto- wano tylko obiektywnie, pomijając w niej wszystkie ciemne strony. Panu Laskerowi muszę dalej podziękować z te- go tu miejsca, że z interpelacyi mojej w Izbie deputowa- nych powziął inicjatywę do przedłożonego obecnie pro- jektu. Jeżeli tedy w imieniu rodaków moich w tej czę- ści dyskusyi nad przedłożonym projektem zgłosiłem się do głosu, uczyniłem to z następujących powodów:

Panowie znacie stanowisko polityczne, które w obec was zajmujemy, stanowisko to narodowego pro- testu przeciw pogwałceniu naszego nar- odowego prawa; słowem stoimy tu na stra- ży naszych narodowych, polskich inter- esów.

W tym duchu też mówiłem o zajęciu, nad którym rozwiódłem się w interpelacyi mojej w Izbie deputowa- nych, i tutaj pojmiacie przeto, panowie, że skoro zasa- dnicze rozstrzygnięcie sprawy już nastąpiło po osiągnię- ciu przez interpelacyą faktycznego rezultatu, głosować będziemy za przedłożonym projektem.

Co do nieprzychylnego stanowiska w obec tego pro- jektu pana naczelnego dyrektora poczt, miałbym tylko do zauważenia, że chętnie daję wiarę wczorajszemu jego wywodom, iż z wielkiem nateżeniem pracował w dniach ostatnich, bo chodziło tu przecież o hic Rhodus, hic salta! A skok ten nie zdawał mu się dość pewnym nawet przy pomocy p. Staudego, którego płaszczyz poli- cyjny nie pokryłby pewno wszystkich tra- dów.

Nie myślę się rozwodzić nad mową posła p. Knapp,

jomości języka węgierskiego, przeto zaopatrzyłem się je- szcze w metrykę i świadectwa szkolne.

Zdumienie znów było powszechne między nieprzy- jaciółmi Leona.

A więc już wówczas, gdy z księciem Alienorem wy- bierał się w podróż kandydacką, wiedział, że sam wy- brany będzie posłem!

A to przebiegły człowiek! I jeszcze tak młody!

Cóż to będzie z niego, gdy mu wyrósłaby zgęby mądrości!

— A dla Boga! Straszny człowiek! — rzekł pan Antoni Mazuraniec, pierwszy szynkarz słowiańskiej części ludności miasta Szipoty; a potem on pierwszy był — który zawołał: — Eljen Napoleon Zarkanyi, poseł etel- warski!

Za nim powtórzyli go wszyscy zebrani wyborcy.

I nie zapowiadał tego żaden plakat, żadna chora- giewka!

* * *

Alienor późno w nocy zamówił był powóz, którym miał czmychnąć z pola czynów. Nazajutrz rano przybył do Gezetlenu. Tam nawet nie wysiadł, lecz, zmieniawszy tylko konie, ruszył dalej. Po południu stanął w Ba- toku. Nie jadł nic ani nie pił; tylko kazał woźnicy po- starać się o świeży zaprząg, a tymczasem ukrył się, aby go nie widziano. Tam w tej szopie długiej tańczył z nimfami wiejskimi i ich babkami. A te przebrzydeł pocaunki! Na samo ich wspomnienie skóra na nim się trzęsła i wstydził się sam siebie. Życie straciło dlań wszelką poezyą. Gdy zaprzagano, przyrzekł woźnicy dać obficie na piwo, jeśli go dziś jeszcze przywiezie do Etelwaru. Było już późno wieczorem, gdy ujrzał zamek księżnej tuż przed sobą. Chciał minąć go niepostrze- żony przez nikogo, ale woźnica musiał napoić konie przy studni tuż obok drogi, a tymczasem Alienor mógł przy- patrywać się ukradkiem zamkowi.

Wszystkie okna były oświetlone; drzewa pomarań- czowe pokryte złotem owocem, postawiane rzędami przed tarasem. Główne wejście ozdobione wstęgami trójkolo- rowemi i równiankami porozwieszanemi na rzeźbie staro- żytniej.

Na środku dziedzińca stała olbrzymia piramida, na której pelargonie białe i czerwone kwiaty stanowiły wielki napis: Eljen! Z wieży zwieszona była chora- giew trójkolorowa, sięgająca niemal do ziemi — wzdęta jak żagiel lekkim powiewem wiatru wieczornego.

Ciesle i tapicerowie pracowali jeszcze na trybunach i galeryach, a na wysepce w stawie zamkowym wznosiło się misterne rusztowanie, prawdopodobnie dla ogni sztuc- znych.

Wszystkie te przygotowania robiono na uczczenie Alienora.

A on wszystkiemu temu tył podał.

Po kilkunowich trudach popadł był w większe jeszcze niż przedtem lenistwo duchowe, tak że właściwie nie sobie nie myślał na widok tego wszystkiego. Przy- pomniała się mu co prawda, księżna Rafaela, ale choćby boginią była, cóż po tem, jeśli o nią walczyć potrzeba.

zwracającego swe moralne napomnienie do wszystkich tych, którzy żywo wzięli do serca zaszły przypadek, bo dał mu już należytą odprawę poseł Lasker. Kończąc więc i z radością witam paragraf Kanteckiego, bo tak go można teraz nazywać — będzie on może kotwicą zbawienia dla wielu szukających obrony w obec bezgranicznej samowoli urzędników. Na tém kończę.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał soltysowi Gawrońskiemu w Łagowie w powiecie kościańskim powszechną oznakę honorową.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 20 kwietnia.

(Uroczystość rzymska i spory galicyjskie. — Reprezentacya lwowska i reprezentacya w Radzie państwa. — Dzienniki lwow- skie i krakowskie. — Polska na Syberii. — Stanisławów.)

(T.) Nie chciałbym brać udziału w sporze toczą- cym się obecnie u nas z powodu uroczystości rzymskiej na cześć Adama Mickiewicza. Spór ten smutniejszym jest objawem naszego rozbiecia wewnętrznego od wielu innych. Kiedy lwowska rada miejska na pełnem posie- dzeniu publicznem, na wniosek jednego z najpoważniej- szych swych członków, byłego rektora uniwersytetu — członka krakowskiej Akademii umiejętności, posła na sejm krajowy uchwała wśród oklasków jednogłośnie wy- razić podziękowanie dla muncypalności rzymskiej za uczczenie obrońcy wolności a naszego największego wie- szcza, oświadcza Prezes delegacyi polskich w Wiedniu, że nie ma za co Rzymianom dziękować, ponieważ oni uczyli w Mickiewicu „rewolucjonistę“ (O nieboszczyku Walewskim, z jakąż radością z po za grubo spoglądasz na owoce rzuconego przez ciebie w twój Filozofii dziełowi ziarna!) Te dwa objawy wystarczają do scharakteryzo- wania obecnego naszego położenia, panującej pomiędzy nami rozterki duchowej, obalającunieniację o sprawach najprostszych. Dodawać nie potrzebuję, że odbija się to wszystko aż nadto głośno w dziennikarstwie galicyj- skiem. Dzienniki lwowskie, Gaz. nar. i Dziennik unosią się nad obchodem, najgłośniej w artykułach oso- bnych i w korespondencyach Rzymianom wyrażają wdzię- czność, ogłaszają adresy tu podpisywane i oburzają się na oświadczenie p. Kaźmirza Grocholskiego, jakoby w imieniu delegacyi naszej w Wiedniu zrobione. Równó- cześnie Czas krakowski przerwawszy dotychczasowe milczenie o uroczystości na Kapitolu — podał bowiem tylko wyjątki z dzienników włoskich o tym obchodzie —

Gniewał się tylko na każde wspomnienie, do jak głupiej roli pozwolił się uwieść.

W parku odezwał się miluchny głosik sopranowy, a wtórował mu drugi głos nie mniej dzwiczny.

— Ruszaj woźnico!

I zaledwie mógł się doczekać, żeby ten śpiew prze- brzmiał wśród turkotu powozu.

Była już północ, gdy powóz zatrzymał się przed pocztą w Eitelwarze. Alienor czem prędkiej kazał sobie dać ekstrapocztę, aby podążyć na dworzec. Tu przybył za właśnie. Pięć godzin wypadnie mu czekać na po- ciąg najbliższy. Gniewał się szalenie.

Naczelnik stacyi pytał go, zkąd przybywa.

— Z Szipoty — odpowiedział Alienor.

— A, to może pan wiesz cokolwiek o tym księciu, który jeździ po okręgu jako kandydat na posła? Tu powiadają sobie, że Gezetlanie uszy mu oberzegli.

Alienor mimowoli pomacał się po uszach.

— Daj mi pan spokój, ja nie nie wiem o tém i nie troszczę się o to.

A potem zapytał naczelnika stacyi, czy daleko wcze- śniej trzeba mu było tu stanąć, by ostatnim pociągiem dostać się do Budapesztu i dowiedzieli się przy tej spo- sobności, że niepotrzebnie objechał tak daleko, bo naj- bliższa Szipoty stacya drogi żelaznej jest Danczwar.

Nowa myśl, straszna myśl zaprzętnęła Alienorowi głowę.

Skoro Danczwar jest najbliższą stacyą od Szipoty, Leon i pan Dumka mogliby go tutaj dogonić i przy- trzymać. Ta obawa rozbudziła w nim na nowo energią.

Zapytał naczelnika stacyi, czy nie mógłby wyjechać pociągiem nadzwyczajnym.

Zapytanie to wzbudziło w naczelniku podejrziwość. To jakieś niebezpieczne indywiduum!

— Czy wolno zapytać o godność?

— Jestem księżą Alienor Nornenstein.

Teraz dopiero naczelnik począł nisko się kłaniać i wypadł do biura z rozkazami. Za godzinę lokomotywa syczała. Z ulgą na sercu wsiadł Alienor do wagonu. Teraz nie dogoni go już żaden kortez!

Pan Dumka rzeczywiście przybył pociągiem zwy- czajnym z kożuchem na ramionach, pożyczonym w Dan- czwarze.

— Za kim pan się tak oglądasz? — zapytał go naczelnik stacyi.

— Nie widział pan księcia? — rzekł zadyszany pan Dumka.

— Widziałem; przed dwoma godzinami pojechał pociągiem nadzwyczajnym do Buda-Pesztu.

— No, dobra noc!

I poszedł stary poczwiciec do salonu dla podróżnych, położył się na kanapie, przykrył kożuchem i kazał słu- żącemu zbudzić się dopiero wieczorem. Ale nie zasnął biedaczko. Wstał, nąjął sobie wóz, otulił się w ko- żuch i pojechał do Etelwaru.

nazywa w korespondencji lwowskiej adresy lwowskie konceptami studenckimi, a w felietonie stara się dowiedzieć, że formowanie legionów polskich we Włoszech było ze strony Mickiewicza tylko „niewczesnym porywem, który usprawiedliwić się nie da chyba jego chorobliwym stanem duszy, że był to szal chwilowy, obłęd poety, że legiony te to smutny epizod z życia Mickiewicza” — i że oświadczenie p. Kaźmierz Grocholskiego „było odpowiedniemi godnościami narodowej”. Ze się odezwą w tym samym duchu co C. z. a. s. krakowski Przegląd i Przegląd lwowski pewnym być można. Kończąc na teraz z tą sprawą, do której zresztą rad bym wcale nie powracać nadmienię, że adres, który wam przesłałem, zredagowany przez dr. A. Małeckiego, podpisują tu członkowie akademii umiejętności tu zamieszkal i profesorowie uniwersytetu. Dodać potrzeba na pociechę partii krakowskiej i p. Grocholskiego, że profesorowie uniwersytetu pp. B. P. i bracia P. odmówili swych podpisów. Co za szkoda!

Arcybiskup Wierchlejski nie dojechałszy na konferencję biskupów do Wiednia, powrócił do Lwowa, zachorował bowiem w Tarnowie. W miejsce jego, jako zastępcę udał się do Wiednia infułat ks. Mossing.

Zapowiedziano tu wydawnictwo dzieła obszernego w 30 do 40 arkuszach „Polska na Syberji”, złożonego z prac byłych wygnańców naszych, których znaczny zastęp wśród nas się znajduje. Dzieło to ma obejmować Historię wygnańców polskich, literaturę syberyjską, pamiętniki, opisy geograficzne, etnograficzne, historyczne z krajów wygnania, wiadomości z dziedziny przyrody Syberji i t. d. Redakcją i komitet administracyjny składają pp. Agaton Giller, Mikołaj Epstein, Feliks Lewicki, Zygmunt Odryzowski, Karol Pawłowski, Jan Mittag, Władysław Sinkiewicz, Jul. Wurst i Albin Zagórski.

Właśnie nadszedł telegram ze Stanisława, do noszący, że tamtejsza Rada miejska poleciła swemu burmistrzowi podziękować w imieniu miasta municypalności rzymskiej za hołd oddany pamięci Adama Mickiewicza.

Berlin, 22 kwietnia.

Protest Tarnogrockiego przeciw wyborowi hr. Skórzewskiego. — Sprawa ks. dr. Kanteckiego.)

(L) Posyłam wam stenograficzne zapiski przemówienia referenta Heeremanna na przy sprawozdaniu z wyboru hr. Skórzewskiego, nie znalazłem bowiem jeszcze w Dzienniku wzmianki o proteście, który niejaki p. Tarnogrocki, rektor szkoły w Łobżenicy, do parlamentu zaniósł.

P. Tarnogrockiemu w głowie pomieścić się nie może, że posła do parlamentu niemieckiego polskimi wybierając kartkami, mniej znano trudno pojąć, że ktoś tak czysto polskie noszący nazwisko, tak jawnie i tak śmieszny sposób, nieprzyjaźń swą do żywiołu polskiego dokumentuje.

W Izbie, nie składającej się przecież z naszych przyjaciół, ani jeden głos za panem Tarnogrockim się nie odezwał a referent charakteryzował jego wystąpienie, jak należy. Może znajdzie się trochę miejsca w Dzienniku na ogłoszenie tego referatu, pouczy on bowiem wyborców, w jaki sposób zapatrują się w Reichstagu na nieregularności zaszły przy wyborach a chcących naśladować Tarnogrockiego wstrzyma cokolwiek w zbytniej gorliwości. Nadmieniam, że żadna z niemieckich gazet o tym proteście nie wspomniała. *)

O sprawie ks. dr. Kanteckiego nowego nie mam doniesić nie mogę; muszę jednak zaznaczyć, że Germania ma serdecznych przyjaciół w Poznaniu, którzy jej o wypuszczeniu ks. dr. Kanteckiego donieśli. Koła polskiego zaś nikt o tym nie zawiadomił, a przecież dr. Komierowski pierwszy tę sprawę poruszył i wdzięcznym byłby za szczegóły przy przemówieniu w dniu 20 b. m.

Na zakończenie jeszcze sprostowanie. W korespondencji zaczepiającej Koło o głosowanie w sprawie siedziby najwyższego sądu, nadmieniono, że dotychczas Polacy nie głosowali w podobnych sprawach; otóż zaręczyć mogę, że głosowali, a na dowód przytoczę tylko kwestyę wyboru miejsca dla budować się mającego gmachu dla parlamentu, i kwestyę konstytucyj w Meklenburgii. — Mogłbym innemu jeszcze służyć dowodami, wybrałem tylko takie sprawy, które mniej niewątpliwie nas obchodzą jak siedziba sądu najwyższego. **)

*) Referat ten podajemy w streszczeniu pod zburką: Niemcy. Przyp. Red. Dz. Pozn.

**) Szczegółów tych nie pamiętamy; w każdym razie, czy raz taka procedura, czy więcej razy miała miejsce, — nie zmienia to wcale istoty rzeczy, ani też naszego poglądu na samą kwestyę. Przyp. Red. Dzienn. Pozn.

Sprawa wschodnia.

W dzisiejszych depeszach nie ma wzmianki, czy został już gabinetem mocarstw europejskich doręczony zapowiadany okólnik ks. Gorczakowa, w którym miała Rosya sformować casus belli. Dzienniki niemieckie donosiły, że memoriał ów miał być wczoraj a nawet onegdaj doręczony gabinetom mocarstw. Odmienne wiadomości przynosi Politische Correspondenz, do której telegrafują z Petersburga, że okólnik kanclerza rosyjskiego nie został dotychczas wysłany i że dopiero 29 bm. przesła go ks. Gorczakow gabinetom zagranicznym. W Petersburgu zresztą — piszą do wyż przytoczonego dziennika — gorączkują panującą czynność. Codziennie odbywają się posiedzenia komitetu ministrów i rady wojennej. — Ponieważ wszystkiego spodziewają się po Anglii, robią przygotowania do ewentualnej z nią wojny. Z wojsk północnych okręgów wojennych formują armię północną celem obrony wybrzeży. W portach bałtyckich zostaną założone torpedy. Wkrótce zostanie zwolane wspólne ruszenie.

Dziennik warszawski powołuje farmaceutów drugiego kursu uniwersytetu warszawskiego, aby nie później jak 27 kwietnia stawili się przed zarządem wojskowych lekarzy.

W sprawie wojny przyszłej ciekawa dosyć podaje wiadomości z Petersburga w osobnym dziale N. Ber. Tagesblatt, które tu przytaczamy:

„Chwila stanowcza nadeszła, postanowiono wojnę. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ministrów pod prezydencją cara obradowano szczegółowo nad manifestem do narodu rosyjskiego i przyjęto go. W zeszłą środę uchwalono okólnik do gabinetów Europy celem doniesienia im o niezbędnej decyzji rządu rosyjskiego i prawdopodobnie już go dotąd rozesłano. Podróż cara do Kiszniewa została odłożona na czwartek, podobno na życzenie samego cara, którego syn przedostatni, Sergiusz Aleksandrowicz, jeszcze jest chorym. Pojedzie on na Warszawę, gdzie się wielka rewia odbędzie. W Petersburgu miała być rewia wczoraj, lecz ją odłożono i jeszcze nie wiadomo, kiedy przyjdzie do skutku. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ministerstwa był podobno car bardzo przeciwnym wypowiedzeniu wojny i podniósł,

że żadnego środka nie zaniechał, któryby się zgadzał z godnością jego i kraju, aby pokój utrzymać. Jeżeli tego już uczynić nie można, to odpowiedzialność nie spadnie na Rosyję.”

Wiadomo dobrze, jak starają się dzisiaj Rosyjanie całą odpowiedzialność za naruszenie pokoju złożyć na Turcyę i na Anglię w obec Europy; święty tylko cel popycha ich do opanowania Turcyi, jedynie humanitarnie bowiem powodowani są uczuciami.

Z Jass donoszą ze strony dobrze poinformowanej do jednego z dzienników londyńskich, iż to wszystko, co niemieckie dzienniki donosiły o przygotowaniach do przewozu wojsk rosyjskich kolejami rumuńskimi, było bardzo przesadzone. Kolej żelazna z Unghen do Jass, tj. od granicy moldawskiej nad Prutem do stolicy Moldawii jest w rzeczy samej zupełnie przygotowana do przewozu wojsk rosyjskich. Przestrzeń ta wynosi tylko 23 kilometrów, a kolej na nią zbudowana była przez rząd rumuński według systemu rosyjskiego, jak gdyby umyślnie dla ułatwienia najazdu Rosyjanom. Bez żadnych szczególnych przygotowań mogą oni wagonami swoich kolei przybyć w krótkim czasie do Jass. Dalej jednak przewóz wojsk będzie wielce utrudniony. Kolej żelazna bowiem prowadząca do Dunaju, zbudowana jest według systemu austriackiego, tj. szyny położone są w mniejszej od siebie odległości, niż na kolejach rosyjskich. Tabor więc rosyjskich kolei zatrzyma się w Jassach, dalej bowiem użyć go nie można. Tu zaś pomimo wypożyczonych z Węgier 200 wagonów, nie ma w dostatecznej ilości ani wagonów, ani lokomotyw. Liczba tych ostatnich zwłaszcza jest bardzo mała. Dnia 16. bm. nadszedł z Wiednia rozkaz telegrafem od dyrekcyi kolei żelaznej Czernowieckiej do dyrekcyi ruchu teje kolei we Lwowie, ażeby wszystkie wagony z linii rumuńskiej, znajdujące się po tej stronie Suczawy, wypalone zostały do Jass, rozumie się dla powiększenia środków przewozowych wojska rosyjskiego. To, co niemieckie gazety pisały o magazynach żywności, lazaretach na dworcach kolei rumuńskich, jest nieprawdą, dworce też nie zostały dotąd przez urzędników rosyjskich obsadzone. Z tego wszystkiego wynika, iż przewóz wojsk rosyjskich, którego tam oczekują codziennie, odbywać się będzie bardzo powoli.

O armii południowej rosyjskiej podaje Pol. Corr. w liście z Kiszniewa z 16 następujące wiadomości: Dziś wymaszerowały ztąd nad Prut pułki: wileński i miński, 14 brygada artylerji, czternaście sotni kozaków dońskich, szwadrony kubańskie i tereckie, trzy pułki huzarów, batalion pontonierów, dwie kompanie marynarzy floty czarnomorskiej i dwa bataliony saperów. Dwa szwadrony gwardji przybocznej W. ks. Mikołaja ruszą jutro w marsz do Chocimia, z czego wnosić można że główna kwatery już w tych dniach opuści nasze miasto. Jazda z Benderu i Tyraspoła odeszła do Bielec. Komendanci wojsk nadbrzeżnych i fortec Oczakowa i Benderu, admirał Grejg, generał adjutant Semek i marszałek książę Bariałyński, przybędą tu 20 kwietnia, aby wziąć udział w radzie wojennej za bytności cesarza. Generał Czerniajew, który podobno zdołał usprawiedliwić się z czynionych mu zarzutów, wezwany został telegrafem z Paryża do Kijowa, gdzie ma oczekiwać dalszych rozkazów. Otrzyma on prawdopodobnie jakąś komendę w armii południowej.

Do Ag. Havas donoszą z Bukaresztu, że wojska tureckie zamierzają, skoro straż przednia armii rosyjskiej przekroczy Prut i stanie na ziemi tureckiej, zająć z swojej strony niektóre ważniejsze pod względem strategicznym punkta na rumuńskim prawym brzegu Dunaju. To samo donosi także Ag. Russe. Jako takie punkta wymieniają powyższe agencje: Kalafat, Magurelli i Giurgiewo i dają do zrozumienia, iż Turcy będą usiłowały zburzyć zbudowany na Szerecie pod Barbozi między Gałaczem a Brailą most kolejowy. Obsadzenie Kalafatu jest wielką dla Turków wagą. Warownia turecka Widyl leży w kotlinie, góruje zaś nad nią położony na przeciwnym brzegu Kalafat. Zajęcie przeto Kalafatu, gdzie zresztą zamierzają Turcy zbudować most obronny, jest, zwłaszcza gdyby teatr wojny rozszerzył się także na Serbię, niemal nieodzowne. Z tego też powodu zgromadzili Turcy pod Widyniem przeszło 50,000 wojska, którego zadaniem przekroczyć w danym razie Dunaj i wyprzeć z niższej Wołoszczyzny armię rumuńską.

Turn-Magurelli, gdzie wedle niektórych zamierzają Turcy także przekroczyć Dunaj, leży naprzeciw Nikopolis, w miejscu, gdzie Aluta rozdziela mniejszą od większej Wołoszczyzny. Posiadanie Turn-Magurelli wtedy tylko miałoby wartość dla Turków, gdyby zamierzali rozpoznać zaczepnie i zająć linią Aluty, Ponieważ atoli Turcy nie myślą dotychczas o działaniach zaczepnych, przeto doniesienie powyższych agencji mniej wydaje się prawdopodobne.

Posiadanie dalej Giurgiewa wtedy tylko miałoby wartość dla Turków, gdyby rozpoczęwszy zaczepnie zagrozić chcieli Bukaresztowi. O wiele ważniejszym dla obrony tureckiej niż przekroczenie pod Magurelli-Nikopolisem i pod Giurgiewem-Rusczukiem byłoby przejście pod Turtukai i zajęcie rumuńskiej Oltenicy. Turtukai-Oltenica jest jedynym na przestrzeni między Ruszczukiem a Brailą punktem, gdzie mogłaby wygodniej przekroczyć Dunaj armia rosyjska i ztąd do tego punktu Turcy niezmierznie wiele przywiązują znaczenia.

Największego jednakże dla Turków znaczenia byłoby przejście pod Gałaczem w zamiarze zburzenia zbudowanego pod Barbozi na Szerecie mostu kolejowego. Kolej rumuńska zostałaby w ten sposób przepełowiona a korzystnie z niej na korzyść inwazyi rosyjskiej możliwe jedynie na ziemi moldawskiej. Rumuni wiedzą o tem i pracują dniem i nocą pod kierownictwem oficerów rosyjskich nad zbudowaniem po prawym brzegu Szeretu dwóch redut, których działa zwracają się groźnie ku stronie, gdzie mogłoby nadszłać kolumny tureckie.

Tagblatt donosi, że Rumunia, korzystając z wikałń obecnych, zamierza proklamować swoją niepodległość państwową.

W dziennikach zagranicznych spotykamy następujące depesze:

Petersburg, 22 kwietnia. Ambasador angielski milord Loftus pożegnał się z carem 19 bm.; mówią, że ambasador angielski udaje się na urlop. Car wstąpił po powrocie do Moskwy. Pełnomocnicy czarnogórscy, którzy przybyli do Kiszniewa, otrzymali mieszkanie w pałacu w ks. Mikołaja; w czwartek odjeżdżają do Wiednia. Konsul rosyjski z Dubrownika udał się do Cottara celem przewiezienia do Cetynii instrukcyi rosyjskich odnoszących się do kampanii. Zamieszkal w Warnie poddani rosyjscy otrzymali rozkaz opuszczenia w ciągu tygodnia terytorium tureckiego. Być może, że wypowiedzenie wojny przeciągnie się jeszcze dni kilka, pogoda bowiem nie sprzyja, a car chce, by Izby rumuńskie wyrzekły przedtem ostatnie swoje słowo w kwestyi traktatu rumuńsko-tureckiego (France).

Wiedeń, 22 kwietnia. Z carem udali się do Kiszniewa minister wojny Milutin i podsekretarz stanu Hamburger. Sztab jenerału armii południowej udał się wczoraj do Ungheni i Skuleni, gdzie skoncentrowano główne siły artylerji i piechoty. Dnia 23 bm. ma od-

być car pod Ungheni przegląd korpusów gotowych do wkroczenia do Rumunii.

Sadyk pasza otrzymał z Carogrodu polecenie, by poczył wszystko, co potrzeba na wypadek zagrożenia Ruszczyki i przewiezienia rządu prowincyjnego wilaletu nadunajskiego do Szumli. (Pol. Corr.)

Paryż, 21 kwietnia. Ponieważ Turcyą zdaniem Rosyi zamierza proklamować wojnę świętą, przeto tutejsze koła urzędowe pełne są obawy co do zachowania się Muzułmanów w północnej Afryce. Na funduszach przynajmniej w początku wojny Turcy także zbywać nie będą, bo cała ludność muzułmańska chętnie ofiaruje pieniądze na wojnę świętą; w razie koniecznym nawet dane będą dyspozycy sułtanowi trzy skarby, z których jeden znajduje się w Mece. Mowa jest o utworzeniu francuskiego konsulatu w rosyjskim mieście portowem Poti z powodu wojny w Azji. Jenerał Czeriajew zawezwany został przez księcia Gorczakowa telegramem do Kiszniewa, gdzie ma być do dyspozycy wielkiego ks. Mikołaja. Nie sprawdza się, jakoby słowiańskie komitety w Moskwie obrały rosyjskiego następcę tronu za swego protektora, ogłoszili bowiem księcia Gorczakowa swym protektorem. Na posiedzeniu rady państwa w dniu 17. bm. przemawiał ks. Gorczaków do cara w sprawie komitetów słowiańskich i oświadczył przy tem co następuje: „Nikt mi nie udowodni, że słachetnego poruszenia umysłowy święty Moskwie nie można będzie tem zaspokoić, że się zadość uczyni gorącemu ich patryotyzmowi, który zożydzić chciało nazywając go antycesarskim”. W skutek słów powyższych księcia wyjechał car dość spokojnie do Kiszniewa, ubolewał tylko nad tem, że w tak stanowczej chwili ma tylko przy sobie jednego swego syna, następcę tronu. Wedle nadeszłych tu wiadomości z Kiszniewa odbyła się tam w dniu 18 bm. nowa rada wojenna, na której postanowiono wysłać jeden korpus do Bukaresztu, bo panuje przekonanie, że Turcy zamierzają terroryzować Rumunię. Prócz tego uchwalono posługiwać się na dolinie Timoku serbskim korpusem jako przednią strażą, który to korpus ma być spieszenie zorganizowanym i ustawionym na tureckiej granicy w pobliżu Niczu. Do tego korpusu ma się przyłączyć 4,000 rosyjskich ochotników a jenerał Fadijew organizuje go. Rosyjski następcę tronu nie będzie brał osobistego udziału w kampanii i po przejściu Prutu uda się do Moskwy. Rosyjski pełnomocnik Nielidow pozostanie w Carogrodzie aż do przybycia Layarda, aby zawiadomić go, że Rosya zlokalizuje o ile możliwości wojnę, jeżeli Anglia użyje całego swego wpływu, aby po przejściu Prutu nie przyszło do rzezi w Bułgari.

Zemlin, 21 kwietnia. Do Białogrodu przybyli w tych dniach znowu emisariusze rosyjscy. Robią, co tylko mogą, aby nakłonić Serbię do wojny. W ostatnich czasach poczęły się tutaj formować oddziały ochotnicze. Udać się one do Bośni i idą pod komendę Despotowicza.

Kraków, 22 kwietnia. Onegdaj zapowiedziano w Królestwie Polskiem po wsiach i miastach kwaterek mających nadejść wojsk. Równocześnie nadszedł rozkaz, by wszystkie zapisane u prywatnych przed kilkoma miesiącami konie, były bezzwłocznie dostawione. Rólnicy są skutkiem tego zaniepokojeni.

Pera, 21 kwietnia. Personal ambasady rosyjskiej jest ciągle bez instrukcyi. Dziennikom kazano donosić o ruchach wojska. (N. fr. Presse.)

Kölnische Zeitung, która od pewnego czasu wzięła sobie za zadanie prostowanie mylnych o Rosyi pojęć i poczenie świata, czem jest właściwie ta Rosya, która z bizantyjską obłudą staje w obronie „zagrożonej cywilizacyi i prawogwałconych” — występuje dzisiaj znowu z dłuższym artykułem pn. „Rosya i ludzkość”, w którym szczegółowemu podaje ocenieniu ogłoszone przez rząd angielski dokumenta o położeniu Unii w ziemiach polskich pod berłem rosyjskiem, i wykazuje całą przewrotność, niegodziwość i barbarzyństwo rządu petersburskiego. Wykazawszy to wszystko, pisze w końcu: Lecz dosyć i za dość już tego. Fakta przytoczone tak wymownie do nas przemawiają, że zbyteczną byłoby rzeczą choćby jednym uzupełnić je słowkiem. Gdybyśmy nawet nie wiedzieli, iż Rosya z innych zupełnie powodów niż te, któremi się zasłania wpada do Turcyi, toć powyższe dane wystarczyłyby do dowodu, że Rosya nie kierują bynajmniej względy humanitarne. Antoni Springer ogłasza w piśmie tygodniowym Im neuen Reich co dopiero artykuł, w którym pisze, co następuje o powodach wojny: „Cara przeciw jego woli prą do wojny. A jakie to czynniki domagają się wojny? Jest to cały szereg stronnictw w Rosyi, począwszy od stronnictwa dworskiego a skończywszy na nihilistach. Wszystkie domagają się wojny, każde z nich jednak innemu kieruje się motywami. I w tem spoczywa wielkie dla Rosyi polityczne niebezpieczeństwo. Brak akcyi wielkiego, należyte zrozumienie ogólnego celu, każdy będzie się starał wyzyskać wypadki dla własnych korzyści a każde stronnictwo zapewni sobie najpokaźniejszą część zdobyczy. Wśród takich okoliczności wielce usprawiedliwionem jest ogólne przekonanie, że pewnością jest w Rosyirowolucya niż rozkład państwa tureckiego.”

NIEMCY.

* Berlin, 20 kwietnia. Projekt marszałka parlamentu Forckenbecka, aby zakończyć obecną kadencję parlamentu już z dniem 5 maja, w kołach poselskich nie tylko nie napotyka na żadną opozycyę, ale nawet powszechnie jest chwalony. Samo się przez się rozumie — tak pisze dalej Kreuz ztg. podająca powyższą wiadomość — że przy takiej dyspozycy biura parlamentu niektóre projekta, a mianowicie skomplikowane i przez niektóre rządy związkowe zaczepiony projekt pożyczki koszarowej, nie będzie już załatwionym w tej kadencji. Zakończenie obrad nad etatetem aż do 30 kwietnia nie napotyka na żadne trudności a co obok tego ważnego projektu będzie mogło być jeszcze załatwionem to się załatwi, lecz po 5 maj nie mają się przeciągać obrady parlamentu pod żadnym warunkiem. W kołach poselskich okazało się bowiem pewne znużenie i obecnie przybywa na posiedzenia parlamentu zaledwo potrzebna do prawomocnych uchwał liczba posłów.

Ostatni tydzień prac parlamentarnych poświęconym był przeważnie, z wyjątkiem kilku projektów, rugów wyborczych i petycyi, sprawom ekonomicznym. Parlament obradował przez trzy dni nad ordynacją procederową a wczoraj, czyli w ostatni dzień ubiegłego tygodnia, nad polityką celną. Połączono przy tem w jedno dyskusyę nad wniesionym przez Radę związkową projektem żądającym opłaty 75 fenigów za centiar od pewnych towarów żelaznych przy wprowadzaniu ich w niemiecki taryf z wami celny, oraz nad wnioskiem posła Löwego. Pierwszym z mówców zabierających w tym przedmiocie głos był poseł Richter z Meissen, który zwrócił uwagę parlamentu na niezmierną liczbę petycyi w sprawie cła od żelaza, pomiędzy którymi nie ma ani jednej popierającej politykę rządu. Minister handlu dr. Achenbach, który

wraz z ministrem Camphausenem i jenerałem dyrektorem podatków Hasselbachem, ukazał się przy stole Rady związkowej, oświadczył na to, iż zauważony przez posła Richtera fakt jest bardzo naturalnym, gdyż wszystkie petycje bez wyjątku pochodzą z najskańszych kierunków, z jednej strony od obrońców cła, z drugiej od żądających wolnego handlu i dla tego projekt rządowy chcący zadość uczynić wszelkim potrzebom, obierając drogę pośrednią, dla jednego jest za ograniczony, dla drugich za radykalny. Minister Achenbach rozwiódł się przy tem nad historją rządowego projektu, który upadł w parlamencie w miesiącu grudniu rz. jako bil retorsyjny i obecnie przedłożony jest na nowo z pewnymi zmianami. W roku zeszłym odnosił się projekt rządowy i do cukru, obecnie tylko do żelaza; wówczas wprowadzenie go w życie zależnym było od administracyi, obecnie zależność tę zniesiono i dla tego sądzi minister, że obecnie powinien projekt na większą napotkać sympatyę, aniżeli w roku ubiegłym. Podczas gdy wniosek Löwego żąda ciągłego cła od żelaza, projekt rządowy wnosi o tymczasowe tylko opłaty. Projekt rządowy odpowiada najlepiej wymogom słuszności i dla tego polecić go należy parlamentowi. Mimo powyższych słów ministra Achenbacha nie może poseł Richter pochwalić projektu, bo, zdaniem jego, przy niekorzystnych koniunkturach przemysłowych nie należy dopomagać sobie nakładaniem opłat od towarów zagranicznych wwożonych do kraju, lecz przez zajęcie się podźwignięciem krajowego przemysłu i wyrobów. Poniżanie własnego przemysłu nie świadczy dobrze o narodowej samowiedzy i zaufaniu we własne siły. Jeżeli parlament uchwali zaprojektowaną przez rząd opłatę 75 fenigów od niektórych fabrykatów żelaznych, w takim razie zwolnienicy cła nowego nabioru ducha i agitacya w tym kierunku na nowo się rozpocznie. Zdaniem mówcy, nie ekonomiczna polityka, nie prawodawstwo, ani p. Camphausen są przyczyną obecnego upadku przemysłu, lecz grynderyka i wszystkie klęski, jakie sprowadziła. Minister Achenbach raz jeszcze zabrał głos celem obrony rządowego projektu i położył głównie nacisk na pytanie: czy przemysł niemiecki co do wyrobów żelaznych może pojąć o lepsze z zagranicą? Na pytanie to należy zdaniem ministra odpowiedzieć potakując, sam nie należąc nigdy do zwolenników wolnego handlu ani do radykalnych obrońców cła i wytrwa na obranej przez siebie drodze pośredniej ku dobru, jak ma nadzieję, Niemiec. Na poniedziałek odroczone dalsze w tej mierze obrady.

Na jednym z posiedzeń parlamentu przy rugach wyborczych chodziło o uznanie wyboru posła naszego hr. L. Skórzewskiego z Lubostrona, który zwyciężył p. Bethmann-Hollweg 247 głosami większości, przyczem unieważniono jeszcze 61 głosów z przyczyn czysto formalnych. Przeciw wyborowi hr. Skórzewskiego zaniósł pewien inspektor szkolny protest, ponieważ pewna część karteczek wyborczych drukowaną była po polsku.

Sprawozdawca komisji wyborczej poseł Heeremann co do powyższego protestu następujące zamieścił w sprawozdaniu słowa: „Komisya wyborcza z usmiechem naturalnie powzięła wiadomość o tym proteście i jak się samo przez się rozumie uchwała, aby wszystkie te karteczki uznać za bezwzględnie ważne, bo nigdzie nie ma przepisu, w jakim języku mają się odbywać wybory, a naturalną jest rzeczą, że ludzie mówiący po polsku a może tylko po polsku rozumiejący, oddają swe kartki w swym własnym języku.” Drugi protest przeciw temuż wyborowi, opierający się na tem, że w pewnej gminie kilku wyborców nie było zapisanych w liście, nie został również uwzględniony przez komisję wyborczą, która poleciła parlamentowi uznanie ważności wyboru hrabiego Leona Skórzewskiego, co też nastąpiło.

Cesarz Wilhelm wyjechał w dniu wczorajszym wieczorem do Wiesbadenu, zład wyjeździe w dniu 28 b. m. do Karlsruhe a w dniu 30 b. m. do Strassburga.

FRANCYA.

* Paryż, 21 kwietnia. Życie polityczne zaczyna się znowu budzić w Paryżu. Po zamknięciu sesji nad jenerałych wróciła tu już większa część senatorów i deputowanych i zajmuje się gorliwie przygotowaniami dla nadchodzącej sesji parlamentarnej. Przygotowaniom tym poświęca Monitor artykuł, w którym pomiędzy innemi donosi, że wydział budżetowy już na 24 bm. naznaczył znowu posiedzenie. Przy tej sposobności oświadcza się Monitor przeciw zamiarowi większości, chcącej obrady nad budżetem jak w roku minionym na dwie połacie części a część drugą obrad odroczyć do sesyi jesiennej; zdaniem bowiem jego może sesya taka jesienią niekorzystny tylko wyrzucić wpływ na bieg spraw ogólnych, teraz zaś więcej niż kiedykolwiek akcyę rządu nie powinna być ściśniona, lecz przeciwnie powinien być pewnym moralnym i czynnym poparciem reprezentantów narodu. W innym artykule zastanawia się Monitor nad możliwością wojny z Niemcami, przyczem przytacza zdanie pewnego fachowego angielskiego pisarza, wedle którego „Francya, gdyby zaczepioną została, mogłaby się teraz bronić skutecznie”, a nadto dodaje, „sądzimy, że najdumniejszą swet towarzysze p. Moltke przyznać muszą, że szczęście wojenne jest zmienne i że, jeżeliby znowu chcieli najeżdżać kraj nasz, narażą się na niejaki niebezpieczeństwo.”

Tymczasem zwrócił znowu na siebie powszechną uwagę znany biskup z Nevers przez to, że do prefekta i wszystkich merów swę dyceyji wystosował pismo, w którym zwracając się do nich jako dzierżycieli jednej części władzy publicznej, dodaje: „Z alokucy papieżkiej okazuje się, że i my już nie jesteśmy wolni w naszych sumieniach; w skutek tego musimy użyć całego wpływu naszego, aby sprowadzić zmianę tak nieprawidłowego stanu i aby władcy sumień naszych przywrócić niezależność, której bezwarunkowo potrzebuje, bynami rządzić. — Przedewszystkiem o to starać się musimy, aby myśli te rozszerzyły się pomiędzy powierzonym nam ludem. Następnie musimy się połączyć, by i w rozmaitych obradujących zebrańach kraju podobne przekonania zaprowadzić.” Do listu tego dołączył książdz biskup alokucyą papieżką, komentarz do niej swój własny i list swój do marszałka.

W obec wspomnianego tu pisma żądają dzienniki republikańskie a mianowicie République Française, aby rząd wystąpił nareszcie z surowością przeciw całej agitacyi katolickiej a do pisma ks. biskupowi z Nevers zastósował artykuł 204 kodeksu karnego, na mocy którego mógłby biskup zostać skazany na banicję. Odbyta jednak dnia wczorajszego pod przewodnictwem marszałka prezydenta rada gabinetowa, która przedewszystkiem obradowała nad sprawą wschodnią a następnie nad agitacyą katolicką, przyszła podobno do przekonania, że nie ma powodu do zaniepokojenia się tym ruchem, ponieważ większość biskupów nie popiera go a i katolicy są w obec niego obojętni. Jak Monitor donosi, odpowiedział minister sprawiedliwości p. Martel kilku republikańskim deputowanym, żądającym ogłoszenia listu jego do księdza biskupa z Nevers, że zdaniem rządu ogłoszenie tego pociągający mogło za sobą nieprzyjemności i że dla tego lepiej pominąć go milczeniem. Bien Public do-

wiaduje się nawet, że biskup z Nevers nie będzie pociąg-
nięty do odpowiedzialności za nadużycie władzy swojej
z powodu powyższemu wzmiankowanego jego pisma do merów.
Wedle tegoż Bien Public ułożono już na odby-
tym w tych dniach zebraniu członków prawicy senatu
dostawne brzmienie interpelacji, jaka tam ma być wniesiona
z powodu położenia, jakie rząd włoski zgutował Ojcu św.,
lewieca znowu zamierza interpelować rząd z powodu obo-
jętności jego w obec agitacji biskupów a szczególnie ks.
biskupa z Nevers. Zaraz więc pierwsze posiedzenia ciał
parlamentarnych będą niezawodnie bardzo burzliwe.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Londyn, 23 kwietnia. Morningpost
dowiaduje się, że angielska flota na morzu
Śroziemnym zostanie wkrótce wzmocniona
eskadrą. Prywatna depesza z Pery z dnia 23
km. donosi, że sułtan miał postanowić pospie-
żyć nad Dunaj i objąć osobiście naczelne do-
wództwo.

Zwyczajne i nadzwyczajne zebranie Garbarni poznańskich na akcy we Wronkach,

odbyte w dniu 21 kwietnia w hotelu francuzkim.

Zwyczajne zebranie zgaiło o 4 1/4 godzinie po połu-
dniu p. sędzia Łyskowski, jako prezes Rady nadzor-
czej a jednogłośnie na przewodniczącego wybrany, powo-
łał do pióra p. Stanisława Jarochowskiego. Po
ukonstytuowaniu w ten sposób biura przystąpiono do
porządku dziennego, a mianowicie do sprawozdania z
czynności w myśl § 25 statutów. Dyrektor garbarni pan
Władysław Dziembowski zawiązywał przez
przewodniczącego odczytuje sprawozdanie garbarni za r.
1876, które brzmi, jak następuje:

Bilans per 31 grudnia 1876.		
	Aktywa	Pasywa
Nieruchomości	19,244.30	
Budowle wzniesione	173,586.33	
Machiny	35,934.98	
Ruchomości (po odpis. 10 pr.)	8,032.35	
Kora dębowa (wedle inwentury)	9,311.05	
Materiały rozmaite (inwentura)	4,791.24	
Skóry surowe (Remanent z inwentury)	3,560.27	
Fabrykat (gotowy i w robocie wedle inw.)	178,517.59	
Odpiski (inwentura)	1,912.—	
Weksele (portfel)	911.35	
Kasa (gotówka)	1,043.22	
Debitowat z Conto-Corrente	7,103.35	
Kapitał akcyjny		209,400.—
Fundusz rezerwy		655.50
Akcepta		140,566.02
Pożyczka hipoteczna		51,000.—
Dywidenda nie podniesiona 1873 r.		672.—
Kredytowat z Conto Corrente		95,728.15
Straty	54,073.64	
	498,021.67	498,021.67
Konto zysków i strat 1876.		
	Debet	Credit
Do konta skór surowych (zużyte)	131,323.37	
" kory dębowej	38,255.58	
" materiałów rozmaitych użyte	23,054.68	
" robót	29,204.41	
" opłat	4,153.23	
" podatków i asekuracji	2,443.08	
" kosztów handlowych	6,121.13	
" administracji	7,200.—	
" procentów	20,864.82	
" weksli (odpisania)	443.90	
" ruchomości (10 pr. odpisań)	1,342.75	
" machin (4 pr. odpisań)	1,497.—	
" F. Kłosowicz odpisane	240.—	
U konta a nuovo de 1875		8,760.52
" fabrykatu (sprzedaży plus rem.)		199,699.80
" opadków (sprzedane plus rem.)		1,675.54
" obrotu tartaka		1,638.16
" Dochodów nadzwyczajnych		298.29
" Bilansu zamknięcia (straty)		54,073.64
	266,145.95	266,145.95

Przeważną przyczyną strat są koniunktury, t.j. ciągłe
stopniowe zniżanie się cen.
Garbarnie także dotknęło ogólne przesilenie przemysło-
we, tak iż gazeta Bank- und Handels-Zeitung w nume-
rze 163 raport o ostatnim walnym targu frankfurckim zamyka
konkluzją:
„Seit zwei Jahren hatte kein Gerber einen lohnenden
Betrieb aufzuweisen.“ (Od dwóch lat żaden garbarz nie
miał żadnych zysków.)
Gdy zatem nie zarobić nie było można a należało spłacać
procenta i wydatki interes powyżej w rachunku zysków i strat
wykazane, ubytek z majątku Spółki, jaki nastąpił, był mniej
więcej nieuniknionym.
Księgę główną oraz inwenturę szanownemu walnemu ze-
braniu przedstawiamy.
Z sprawozdania tego okazuje się strata w ilości
54,073 marek 64 fen., którą to stratę tłumaczy p. dyre-
ktor nader niekorzystnymi obecnie koniunkturami dla
garbarzy i sądzi, że w tym stanie rzeczy przy najlepszej
woli i najgorliwszych zabiegach prowadzenie dalej inter-
esu jest niemożliwym a przynajmniej groźącym Spółce
jeszcze większymi stratami. P. Dziembowski żąda w
końcu od zebrania pokwitowania dyrekcyi z przedłożo-
nych rachunków. Zebranie z wyjątkiem p. dr. Franciszka
Chłapowskiego reprezentującego 9 głosów, pokwitowanie
udziela.
Następuje wybór Rady nadzorczej, którą dotąd skła-
dali pp. M. Łyskowski, Wł. Szuldrzyński, dr.
Rosłowski, pułkownik Skarżyński i M. hrabia
Kwilecki w zastępstwie p. St. Kurnatowski, który
był z Rady wystąpił. Zebranie wybiera jednogłośnie
tę samą Radą nadzorczą a w miejsce zmarłego puł-
kownika Skarżyńskiego p. Degórskiego z Wronk.
Następnie krótka wywiązała się dyskusja nad prośbą
budowniczego Wilczewskiego o zwrot 472 marek opła-
conej pożyczki od desek przez pożar zniszczonych, którą to
prośbę zebranie ze względu na nader zły stan interesów
garbarni odrzuciło.
Na tem zakończono obrady zwyczajnego walnego
zebrania i po przeczytaniu i podpisaniu protokołu przys-
tąpiono zaraz do naznaczonego na 5 godzinę, nadzw-
yczajnego walnego zebrania. Na zebranie to zaproszonym
został do spisania protokołu notaryusz, radca sprawie-
liwości p. Janek, który rozpoczął czynność swoją od
skonstatowania reprezentowanych na zebraniu akcyi in
natura. Nadzwyczajnemu zebraniu przewodniczył także
p. sędzia Łyskowski i przystępując do pierwszego nu-
meru porządku dziennego, a mianowicie wniosku Rady
Nadzorczej, aby walne zebranie uchwaliło: a) rozwiąza-
nie spółki pod firmą „Garbarnia poznańska na akcyę“;
b) dobrowolne zlikwidowanie interesu — przedstawił w
krótkich słowach główne powody powyższej uchwały Ra-
dy Nadzorczej, a mianowicie, że rozwiązaniu spółki i do-
browolna likwidacja jest nieodzowną dla uniknięcia strat
jeszcze większych. Zebranie prawie bez dyskusyi godzi

się i to jednogłośnie na rozwiązanie i dobrowolne zlikwi-
dowanie interesu i na likwidatora wybiera jednogłośnie
dotychczasowego dyrektora garbarni p. Wł. Dziembow-
skiego, upoważniając równocześnie Radę nadzorczą
do zawarcia kontraktu z likwidatorem i dania mu odpo-
wiednich instrukcyi. Na tem wyczerpnego porządku dzien-
ny nadzwyczajnego posiedzenia i po spisaniu przez nota-
ryusza protokołu oraz opatrzeniu go odnośnymi podpisa-
mi, zebranie zamknięte.

Widomości miejscowe i pocztowe.
POZNAŃ, 23 kwietnia.
— * Teatr polski. Dziś na benefis pp. Terenokowych
dramat Coppégo: Dwie boleści, dalej komedia: Wódka
i wreszcie sielanka dramatyczna: Zbudziło się w niej ser-
ce. W pierwszym występuje pani Rakiewiczowa. Prócz
tego pani Macharzyska odśpiewa arya z Łucyi Lamer-
moor i pieśń włoską: Il negritto. Przekonani jesteśmy,
że teatr będzie pełny — beneficyantom bowiem należy się u-
znać za ich pracę i gorliwość dla sceny naszej. — Jutro
dramat Wiktora Hugo: Angelo Malipieri; w roli Tisbe
wystąpi p. Rakiewiczowa.
— Sprawozdanie z dwóch ostatnich przedstawień podamy
w następnym numerze pisma naszego.
— * Na posiedzeniu tutejszego sądu przysięgłych w
dniu 20 bm. toczyła się sprawa przeciw robotnikom Teoflowi
Wojciechowskiemu, Józefowi Staniękowskiemu i czeładnikowi mu-
larskiemu Stanisławowi Wisniewskiemu, wszystkim trzem z Po-
znań, o ciężką kradzież w 5 przypadkach. Wszyscy trzej oskar-
żeni byli już po kilka razy karani. Po wytoczeniu sprawy i
przechucaniu świadków, poszli sędziowie przysięgli na ustę-
p i wydali wyrok potępiający. Skutkiem tego skazał sąd Stani-
ęckiego i Wisniewskiego każdego na 7 lat więzienia w domu kar-
nym a Wojciechowskiego mniej winnego od poprzednich na 3
lata więzienia w domu karnym i utratę praw honorowych na
takiż przeciąg czasu.
— * Tolerancja niemiecka. Jak prasa berlińska, wy-
rażająca przekonania stronnictwa „liberalnego“, rozumie i sto-
suje swój liberalizm, dowodzi tego fakt następujący. W osta-
tnich czasach kilka niemieckich dzienników arcy „liberalnych“
pisało z oburzeniem, że w berlińskim rejchstagu, podczas śnia-
dania w przelężliwych cukierniach, w foyer i w przedpokojach
rejchstagu, posłowie z Alzacji (niemieccy ani słowa po nie-
miecku) mówią z sobą po francusku, a posłowie polscy po pol-
sku. „Ist das ein deutscher Reichstag?“ (czy to sejm niemiecki?)
wola ze zgrozą pewien dziennik „liberalny“ i dziwi się mocno,
że na taką swobodę rząd pozwala. Nól panowie liberalni po
niemiecku, po co się oburzać, tak można a la Potapów ukuć od-
powiednie prawo? Czego sobie żalować?
— * Jutro we wtorek o 10 godzinie przed południem
sprzedawać będzie tutejszy król urząd prowiantowy w magazynie
1 otwarty rżane, makę i plewy.
— * Od dnia 16—20 bm. odbywał się tu pod przewo-
dnictwem prowincjonalnego radcy szkolnego p. dr. Polte egz-
amin gubernatki i nauczycielek. Z 2 kandydatek, które egz-
amin ten składały, złożyła go jedna na gubernantkę i jedna na
nauczycielkę.
— * W urzędzie tutejszym stanu cywilnego zameldo-
wano w tygodniu od 15 do 21 bm. 39 urodzeń i 45 przypadków
śmierci; pomiędzy urodzonymi było 19 chłopców i 20 dziewcząt,
pomiędzy umarłymi 26 osób pięć mężczyzn i 19 osób pięć że-
ńskich; pomiędzy umarłymi tymi było nadto 8 dzieci niższej roku.
W tymże czasie zawarto 9 ślubów cywilnych.
— * Stowarzyszenie tutejszych rzemieślników, zawiąza-
ne dla zabezpieczenia się przeciw stratom z trychiny pochodzący
odbyło dnia 16 mb. zebranie walne, na którym odczytano spra-
wozdanie za czas od 1 listopada rz. do końca marca rb. Wedle
tego sprawozdania należy do Stowarzyszenia 39 członków, któ-
rzy w tym czasie zabili 3359 wieprzy; w 15 z nich odkryto
trychiny. Wedle sprawozdania rendanta, rzemieślnika p. Kunz-
manna znajduje się w kasie 1067 mr. — od czasu istnienia
Stowarzyszenia wypłacono wynagrodzenia za 40 wieprzy z try-
chinami. Zebrani postanowili wyznaczyć przewodniczącemu
semmu, rzemieślnikowi Morchelowi 120 mr. za jego pracę, prócz tego
ma w piśmie naszym i Posener Ztg. być ogłoszony wykaz
wszystkich członków należących do Stowarzyszenia oraz tych,
co z niego wystąpili lub wykluczeni zostali.
— * Ks. biskup sufragan lic. Janiszewski, złożony, jak
wiadomo, z urzędu przez berliński trybunał dla spraw kościel-
nych, opuścił minionej środy miasto nasze i udał się tymczaso-
wo do Krakowa, dokąd dnia 20 mb. przybył.
— * Na posiedzeniu sobotnim tutejszego sądu przysię-
głych skazany został chatupnik Ignacy Jaroni z Willanowa na
śmierć za zamordowanie żony swojej.
— * W przeciągu trzech dni 2 zdarzyły się samobójstwa
pomiędzy tutejszą załogą wojskową. Donosiłmi już o samobój-
stwie sierżanta Knoblauch — w sobotę znowu w samo prawie
późnie odebrał sobie życie wystrzałem z karabina Capitain
d'armes 6 pułku nazwiskiem Werner.
— * Od dnia 1 maja rb. począwszy odbywać się będą
w tutejszym okręgu miejskim pomiary trygonometryczne. Tu-
tejszy prezes policyi podaje to do publicznej wiadomości ob-
wieszczeniem z dnia 20 mb., umieszczonem pomiędzy inseratami
dzisiejszego numeru Dziennika, donosi zarazem, że ofice-
rowie, urzędnicy itd. pomiarami temi się zajmujący, zaopatrze-
ni są w rozkaz ministra spraw wewnętrznych i skarbu, spodzi-
wając się, że właściciele gruntów ile możności popierać będą
pracę tę i dozwolą bez poprzedniej nawet zapowiedzi wstępować
na nie. Zrzadzono przy pomiarach mniejsze szkody nabytech
miast trudniący się niemi z wspólną umową wynagradzać bę-
dą — nie będą się zaś zajmowali zakupem mniejszych prze-
strzeni, potrzebnych na zabezpieczenie kamieni pomiarowych.
Pali i innych oznaków pomiarowych nie wolno naruszać.
— * Walne zebranie Banku rolniczo-przemysłowego
starogardzkiego odbędzie się dnia 16 maja rb.
— * Walne zebranie Towarzystwa pożyczkowego toruń-
skiego odbędzie dnia 29 bm. (w niedzielę) o godzinie 2 po po-
łudniu.
— * Wystawa bydła i targ na narzędzia gospodarcze
odbędzie się staramiem tucholskiego Towarzystwa rolniczego w
dniu 25 maja w Tucholi.
— * Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 24 kwietnia
Jerzego męcz., w kalendarzu słowiańskim Jerzego św.
Wschód słońca o godzinie 4 minut 46, zachód o godzinie
7 minut 11.
Dnia 24 kwietnia 1221 ustanowienie biskupstwa w Rydze.
1428 śmierć Jana Pełki, biskupa kujawskiego. — 1440 Władysław
III wchodził do Węgier. — 1528 pożar w Krakowie. —
1578 Stefan Batory urządza mennicę. — 1831 bitwa w Wilejce.
— 1831 okólnik wzywający Podole do powstania.

Ostatnie wiadomości.
(Z biura Wolfa.)
Carogród, 22 kwietnia. Rosyjski yacht
Argonauta przybył tu z instrukcyami dla per-
sonału rosyjskiej ambasady. — Layard nie miał
jeszcze audyencyi u sułtana. Przy rozmowie
z wielkim wezyrem i ministrem spraw zagra-
nicznych miał Layard naganiać formę odpowie-
dzi tureckiej na protokół i oświadczyć, że z po-
wodu bułgarskich okrucieństw nie ma Portę co
liczyć na pomoc Anglii. Pokojowe załatwienie
sprawy w tutejszych kołach politycznych uwa-

żają za niemożliwe, zwłaszcza po rozmowie
Layarda z tureckimi ministrami i Nielidowem.
W dyplomatycznych kołach głoszą, że w wezyr
zawezwał księcia rumuńskiego do porozumienia
się co do koncentracji wojsk rumuńskich.
Paryż, 23 kwietnia. Porta zawezwała
Rumunię na mocy traktatu z r. 1858, aby po-
rozumiała się z nią co do obrony Rumunii w
razie inwazyi rosyjskiej.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Postępu rolniczego, wychodzącego w Bytomiu (Beu-
then O. S.) wyszedł numer 8 i zawiera:
Na jakich warunkach uprawa roli uskutecznić się po-
winna (ciąg dalszy). — Odezwa do gospodarzy Górnośląskich.
— Korespondencye. (O rodzajach ziemi i ich właściwościach)
R. Büchs, stud. theol. (Wrocław). — Stowarzyszenie katolicko-
ludowe dla Poręby i okolicy. — Ogłoszenie komitetu wystawy
krajowej rolniczej i przemysłowej w Lwowie. — O chodowaniu
pszczoł. — O podbiornym miodu na wiosnę (Ks. H. Ot.). —
Roboty ogrodnicze i posieczne w miesiącu kwietniu (Bartnik
Postępowy). — Rozmaitości gospodarcze i różne środki odno-
szące się do gospodar. kowiego. — Wiadomości handlowe. —
Ogłoszenia.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

GDANSK, 21 kwietnia. Powietrze mieliśmy zmienne,
ponure i dżdżyste na przemian z chłodnym. Temperatura ob-
cena nie zbyt korzystnie wpływa na ożmyny, lecz nadejście
cieplejszego powietrza usunie obawy.
W Anglii było również zmienne powietrze i dżdżyste,
w skutek czego prace w polu się opóźniają, lecz o ożminach
zadowalniająco się wyrażają. Na targach angielskich panowała
wszędzie tendencja wyżkowa i chętnie wyższe płacono ceny
za obcą i krajową pszenicę, jako też i za makę. Zwyczaj ta
bynajmniej nie polega na spekulacji, lecz młynarze, widząc co-
dziennie się zmniejszające ich zasoby, więcej zaczęli kupować,
uwzględniając także i tę okoliczność, że z wybuchnięciem woj-
ny dowozy z Czarnego morza odcięte zostaną. Lecz pomina-
wszy wojnę jest dla Anglii trudnym zadaniem pokryć swe po-
trzeby do nowego żniwa, jeżeli import znacznie się nie po-
wyższy, i dla tego widzi się zmuszoną wyższe płać ceny;
z tego powodu jest zwyczaj ta usprawiedliwioną, przyszła tylko
zbyt nagle, by zakupy większe przybrać mogły rozmiary.
W skutek ciągłego północnego wiatru nadeszło w tym tygo-
dniu do Anglii tylko 8 ładunków, z których dla zbyt wysokich
żądań do 18 b. m. 5 niesprzedanych pozostało, natomiast sprze-
dane płynących ładunków większe przybrały rozmiary. W ty-
godniu 7 b. m. się kończącym wynosił import 910,319 centr.
pszenicy i 145,292 centr. maki naprzeciw 310,567 centr. pszenicy i
99,188 centr. maki w tygodniu poprzednim a do 12 b. m. było
w drodze do Anglii 1,505,500 kw. pszenicy, z tych z samą Ka-
lifornią 970,000 kw. naprzeciw 1,458,500 kw. pszenicy w tygo-
dniu poprzednim i naprzeciw 1,139,700 w tym samym tygodniu
roku zeszłego.
Londyn notował zwykły o 1 do 2 sh. przy ożywionym
pokupie.
W Liverpoolu doznały ceny przez tydzień wyższe o 7 p.
Leith notował zwykły o 2 p. Hull o 5 p.
W Nowym Jorku panowała tendencja wyżkowa.
Na targach francuskich, belgijskich i holenderskich pła-
cono wyższe ceny.
W Niemczech południowych targi zwykłowe lecz spokojne.
Berlin, wprawdzie chwiejny, notował pszenicę o 5 m., żyto
o 3 m. wyższe w stosunku do zesłotygodniowych cen.
Na naszym targu zbożowym panowało na pszenicę znowu
stałe usposobienie przy ożywionym kupie, w czwartek tylko
trudno przychodziły sprzedaże do skutku i to po cenach o 6—7
marek niższych w skutek niezachęcającej depeszy londyńskiej.
Wczoraj jednakże wróciło już dawniejsze usposobienie i ceny
zostały na stopniu zesłotygodniowym. Obrót wynosił 3100
ton. Żyto osiągało wyższe ceny, lecz miało mało obrotu w sku-
tek ograniczonych dowozów, manowicie rosyjskiego ziarna,
gdyż koleje tamtejsze zboża mało przewożą, będąc przez rząd
zajęte. Jęczmień w dobrym gatunku dobrze do umieszczenia.
Groch nieco stały.

Płacono za 1000 kilo		waga hol.	
Pszenicy jarj	127—131	230—238	
" jasno-pstręj	126 7/8—128	231—232	
" pstręj	125 1/4—126	242—245	
" wysoko-pstręj szkistęj	131—132	252—255	
" biały	" wyborowej 132	260	
Żyta rosyjskiego świeżego	—	—	
" starego	123—	174—	
" krajowego	105—116	162—172	
Jęczmienia dużego	103—108	144—150	
" małego	103—108	144—150	
Wyki	110—125	146—148	
Owsa	110—125	146—148	
" rosyjskiego	—	—	
Grochu do gotowania	—	—	
Konieczny biały p. 100 kilo	—	—	
Saradeli p. 100 kilo	—	22	

Aleksander Makowski i Sp.

* Bydło. Berlin, 20 kwietnia. Bydła na rzeź wystawiono
na sprzedaż:
120 sztuk bydła rogatego, 1397 sztuk nierogacizny, 677
szt. cieląt i 1293 sztuk skopów.
Dowiedziony dziś zapas bydła rogatego nie wystarczył na
pokrycie potrzeby, ponieważż dziś, co rzadko się zdarza, nawet
na eksport kupowano; za towary przedmi, mało reprezentowany,
płacono 58—61, za średni i pośledni 51—54 i 33—36 m. per 100
funtów wagi mięsa. — Targ natomiast innych gatunków bydła
był bardzo ocalały i niepomysłny, nierogacizny i skop-
ów w co części nie sprzedano a ceny płacono odpowiednio do-
broci towaru; za pierwsze płacono 42—51 m. per 100 funtów
wagi mięsa a ostatnie 17—21 m. per 45 funt. Cielęta mimo
słabego dowozu zdołały osiągnąć li tylko średnie ceny.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Ceny targowe		T o w a r		
w mieście Poznaniu		piękny.	średni.	pośledni.
dnia 23 kwietnia 1877 roku.		mark. fen.	mark. fen.	mark. fen.
Pszenicy	szefel po 50 kilo	12 80	11 80	11 —
Żyta	—	9 30	8 90	8 30
Jęczmienia	—	8 10	7 70	7 30
Owsa	—	8 10	8 —	7 80
Grochu do gotow.	—	8 —	7 90	7 80
" na paszę	—	7 10	7 —	6 90
Rzepiku zimowego	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—	—
Rzepiku latoowego	—	—	—	—
Rzepiku latoowego	—	—	—	—
Tatarki	—	—	—	—
Kartofli	—	2 30	2 20	2 10
Wyki	—	—	—	—
Złot. niebiesk.	—	—	—	—
Konieczny cz. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—
Konieczny biały	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez sto-
warzystwie kupieckie.

Giełda poznańska, 23 kwietnia.
Żyto: Cena wypowiedziana i regulacyjna 175.— m.
kwiecień —, na wiosnę 175.—, na kwiecień-maj 175.—,
na maj-czerwiec —, czerwiec-lipiec —, na lipiec-sier-
pień —.
Wypowiedziano — centr.
Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 51.10 m.
na kwiecień 51.10—, maj 52—, kwiecień-maj 51.60—,
maj-czer. —, czerwiec 53.10 —, lipiec 54.10—, sierpień 55.10,
wrzesień 55.80—.
Okowita w miejscu (bez beczki) 49.90 m.
Wypowiedziano 15.000 litrów.
Poznań, 23 kwietnia. (Sprawozdanie giełdowe).
Stan powietrza: śnieżno-pochmurne
Żyto: stale.
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — centr. na
kwiecień 174.— na kwiecień-maj 174.—, maj-czerwiec

174, czerwiec-lipiec 174., lipiec-sierpień 172.
Okowita: cicho.
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano —, litrów; —
na kwiecień 51.10, — na kwiecień-maj 51.60—, maj 52.—,
czerwiec 53.10—, lipiec 54.20, sierpień 55.20-55 55.10, wrzesień
55.60 m.
Okowita w miejscu (bez beczki) 49.90 pl.
(W) Poznań, 23 kwietnia. Ceny maki. Pszenka nr. 0
i 1 17—18.50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo.

Giełda bydgoska, 21 kwietnia.

Pszenica: 205-232 m.	
Żyto: 157-172 m.	
Jęczmień: wielki 161-166, mały 149-159 m.	
Owies: 138-155 m.	
Groch do gotowania 144-150, na paszę 134-142 m. —	
Wyka 135-142 m.	
Żubin niebieski 98-106 m. — wszystko per 1000 kilo	
wedle gatunku i wagi efektywny.	
Okowita: 52.— m. per 100 litrów a 100 proc.	

Ceny targowe

w mieście Bydgoszy dnia 21 kwietnia 1877.

85 funt. pszenicy	9 marek 95 fen. do 10 marek 20 fen.
80 " żyta	6 " 85 " 7 " 20 "
70 " jęczmienia	5 " 7 " 6 " — "
50 " owsa	3 " 80 " 4 " — "
90 " grochu	6 " — " 6 " 50 "
100 " k r t o f l i	2 " — " 2 " 40 "
100 " si na	2 " — " 2 " 25 "
100 " słomy	2 " 25 " 2 " 50 "
1 " masła	70 " — " 90 "
1 mendeł jaj	50 " — " — "

Giełda wrocławska, 21 kwietnia.

Żyto: per 1000 kilo bez zmiany; na kwiec. i kwiecień-maj
171.—, — plac i ofiar, — maj-czerwiec 170.50 p., czerwiec-lipiec
173 m. p. i ofiar. 175.50 żąd., lipiec-sierpień — pl., wrzesień-
październik — m. pl.
Pszenica per 1000 kilo 230 marek żąd., na kwiecień-
maj 230 m. żąd.
Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.
Owies: per 1000 kilo 137.— mark ofiar. — żądano, na
kwiecień-maj 137.— ofiar., na maj-czerwiec 139.50, czerwiec-
lipiec 142 m. żąd.
Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę
— marek płacono.
Rzep: per 1000 kilo 305 m. żąd.
Rzepik zimowy: per 100 kilo na kwiecień-maj —, —
m. żąd.
Olj rzepiowy per 100 kil. bliskie term. stale; w miejscu
66.— żądano, na kwiecień, kwiecień-maj i maj-czerwiec 65.50
żąd. 65 ofiar., czerwiec-lipiec —, sierpień —, wrzesień-paździ-
er 64.50 marek ofiar.
Okowita: per 100 litrów słabiej; w miejscu 51.80 żąd.
50.80 m. of. na kwiec. i kwiec.-maj 52.40-52 p. i of., maj-czer-
wiec 52.50 żądano, czerwiec-lipiec — of., lipiec-sierpień 54.—
ofiar., sierpień-wrzesień 55.— żąd., wrzesień-październik —
marek żąd.
Żubin: dobrze sprzedajny; per 100 kil., złoty 10-11.20-12.
m. niebieski 9.75-11-11.80 m.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

Londyń notował zwykłą o 1 do 2 sh. przy ożywionym popycie.

W Liwerpolu doznały ceny przez tydzień zwykły o 7 p.

Leith notował zwykłą o 2 p. Hull o 5 p.

W Nowym Jorku panowała tendencja zwykła.

Na targach francuskich, belgijskich i holenderskich powyższe ceny.

W Niemczech południowych targi zwykłe lecz spokojne.

Berlin, wprawdzie chwiejny, notował pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

Naszymi panowała tendencja spokojna, pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Ameryce notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Australii notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Indjach notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Japonii notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Chinach notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Korei notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Filipinach notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Indonezji notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Australii notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Nowej Zelandii notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Argentynie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Brazylii notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Meksyku notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Kolumbii notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Wenezueli notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Gujanie notowano pszenicę o 5 m., żyto m. wyżęj w stosunku do zeszlotygodniowy cen.

W Surinamie notowano

(czw.) — m. z kolei pl. na ten mies. — pl. cena przecięt. — na kwiecień-maj 245.5 — pl. przedw. — maj-czerwiec 246-247 — pl. — czerwiec-lipiec 247.5-248 plac, lipiec-sierpień 241 — plac, sierpień-wrzesień — pl. wrzesień-październik 231-232-231.5 pl.

Zyto loco mały interes. — Termina stałej. — Wypowiedz. — centr. — Cena wypowiedz. — m. per 1000 kilo. Loco 176-190 m. wedle gatunku, piękne nowe — z kolei ze statku pl. stare rosyjskie 176-178 m. z szpichra pl. nowe rosyjskie 176-182. marek z kolei placono, — nowe polskie 176-182. m. z kolei placono, — krajowe 187-190 m. z kolei pl., nadps. ros. — z k. pl. na ten miesiąc — pl. cena przec. — kwiecień-maj 173.5-175 plac, — maj-czerw. 170-171.5-170-171 p., czerw-lipiec 169-170-169.5 — pl. lipiec-sierpień 168-169-168.5 pl., sierpień-wrzesień — plac, wrzesień-październik 168-169-168.5 p. wczoraj 169 p.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 130-183 marek wedle gatunku.

Owies loco słabo trz. się. Termina mało zm. Wypowiedz. 1000 ctr. Cena wypowiedz. 159.5 m. per 1000 kil. Loco 140-175 m. wedle gatunku, wsch. i zach. prus. 153-163 z kolei pl. na ten miesiąc — cena przec. m. na kwiecień-maj 159-160-159.5 plac, — maj-czerwiec 157 — plac, — czerwiec-lipiec 159.5 — pl. lipiec-sierpień 157 plac. — of. sierpień-wrzesień — p. na wrzesień-październik — m. nom.

Kukurudza loco stała. — Termina bez obrotu. — Wypowiedz. 1000 ctr. Cena wypow. — mar. per 1000 kilo. Loco stara 140-145 nowa 135-140. mar. wedle gatunku; nowa moid. 139-140 z kolei pl., stara tur. — z kolei pl., węgierska — z kolei pl. na ten miesiąc — pl., kwiecień-maj 130 żąd, — maj-czerwiec 132 żąd, czerwiec-lipiec — pl.

Maka rżana stała. — Wypowiedz. 4,000 ctr. — Cena wyp. 23.35 m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z mierzem, płynąca — plac, na ten miesiąc 23.85-23.95 plac. cena przeciętowa — marek, na kwiecień-maj 23.85-23.95 — plac, — maj-czerwiec 23.85-23.95 plac, — czerwiec-lipiec 23.85-23.95 — placono lipiec-sierpień 23.85-23.95 plac, sierpień-wrzesień 23.85-23.95 plac, wrzesień-październik 23.85-23.95 plac.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 159-190 marek wedle gatunku, na pasze 148-159 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedz. — cent. Cena wyp. — marek. Rzep zimowy — m. Rzepik zimowy — marek. Rzepik latowy — m. Nasienie lniań — m. nasienie lnicze — m.

Olj rzeźpiony stały. — Wypowiedz. z beczką 700 cutn. bez beczki — cent. Cena wypowiedz. z beczką 65.2 m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 66.7 m., bez beczki 65.2 marek, na ten miesiąc 65-65.2 — m.,

cena przeciętowa — m. na kwiecień-maj 65-65.2 — pl., — maj-czerwiec 65-65.4 — plac, — czerwiec-lipiec — pl., — lipiec-sierp. — pl., sierpień-wrzesień — pl. wrzesień-październik 67-67.5 plac, — październik-listopad — plac, listopad-grudzień — pl.

Olj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco — marek.

Olj skalny stały. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partach o 50 bar. (125 ctr.) — Wypowiedz. — centr. — Cena wypow. — m. per 100 kilogr. Loco 32.5 marek; na ten miesiąc 29. żąd, — cena przec. — m. na kwiecień-maj 28 — żąd, — maj-czerwiec — placono, — czerwiec-lipiec — placono lipiec-sierpień — sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 30 mar. placono, październik-listopad — m. pl.

Okowita nieco słabiej. — Wypowiedz. 70,000 litrów. Cena wypowiedz. 55.3 — marek per 100 litrów & 100 pre. = 10,000 pr. z beczką. Loco — plac, na ten miesiąc 55-55.6-55.1 plac. — cena przeciętowa — marek — kwiecień-maj 55-55.6-55.1 plac, — maj-czerwiec 55.2-55.8-55.3 plac, — czerwiec-lipiec 56.4-56.9-56.5 plac, — lipiec-sierpień 57.4-57.9-57.5 p., sierpień-wrzesień 58.1-58.5-58.3 placono, wrzesień-październik — pl. październik-listopad — plac, listopad-grudzień — pl., grudzień-styczeń — pl.

Okowita per 100 litrów & 100 pre. = 10,000 pre bez beczki loco 54.2 plac.

Maka pszena nr. 00 32.50-31 —, nr. 0 31 —29 —, nr. 0 i 1 29 —28.

Maka rżana nr. 0 27 —25 —, nr. 0 i 1 24.50-23.50 per 100 kilogr. brutto z mierzem.

(Nadesłano.)

Zarobek pewny i gwarantowany 8 do 10 franków a nawet więcej dziennie dla każdej osoby w jakimkolwiek kraju. Po bliższe szczegóły i objaśnienia odnoszące się do powyższej wspomnianego zarobku pisać należy, franko z dołączeniem przekaź pocztowego do 5 franków pod następującym adresem: Monsieur A. E. Capelli, Rue Caffaro N. 14 à Gènes en Italie. (1845)

Z pewnością żadna inna popularno-med. książka tak prędko we wszystkich kołach społeczeństwa polubioną nie została, jak sławne dziełko p. t. dr. Airy Metoda naturalnego leczenia. — Jak nam wielka ilość świadectw w niej umieszczonych dowodzi, doznało przez takową tysiące chorych przeka pomocy i ulgi, z pomiędzy nich nawet bardzo wielu takich, którzy już o swém wyzdrowieniu zwątpili. — Uważamy więc za nasz obowiązek, aby szanownym czytelnikom na tę 1 M. tylko kosztującą książkę uwagę zwrócić. Jest ona prawie w każdej księgarni na składzie. (328)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez Revalescière du Barry z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się tej przyjemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, skóry, oddech pęcherza i nerek, tuberkulozy, suchoty, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzenia, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wómitom, nawet w czasie ciąży, diabete, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castl Stuart, margrabin de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (586)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobrość Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie bólesz moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nieomym potem. J. Compagnon, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szanownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bóle w łędziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najpóźniejszym zdrowiem. X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchoty, kaszlu, wómitów, zatwardzenia i guchoty zupełnie uleczoney.

Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Ecrainville. Z astmy z częstym zaduszaniem zupełnie uleczoney.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wycieńczenia i hypochondrii.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z rozpacznego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sismo uleczone z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy. Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen. 1 funt 3 Mr. 50 fen. 2 funty 5 Mr. 70 fen. 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen. 24 filiżanki 3 Mr. 50 fen. 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen. 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28 — Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedawców delikatych w całym kraju, w Rawiczu u J. Mroczkowskiego, w Poznaniu u O. Weiss. Czerwona apteka, Krug i Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.

Lekarka nóg

pani Elżbieta Kessler z Berlina

przysłała tu do Mylusa Hotelu Bredeńskiego. W interesie cierpiących nie omieszkujemy zwrócić uwagi na nadzwyczajną pomoc, jaką pani ta udziela, ponieważ bez wszelkiej szarlatanerii prawdziwą jest artystką w swym zawodzie i w rzeczywistości to wykonuje, co obiecuje. Usuwana ona najdolekliwsze cierpienia nogi wprawia ręką bez użycia noża, plastera lub innych środków grzających i to w jak najkrótszym czasie i zupełnie bez bólu. (2148)

W imieniu wielu jeden z gruntownie przez nią wyleczonych.

Teodozja z Szafrankich Pomorska,

o czem donosi krewny i przyjacielom w smutku pograżony mąż.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o 4 godz. po połud. z zakładu Sióstr Misiońskich. (2133)

Bekanntmachung.

Vom 1 Mai er. ab werden im hiesigen Stadtkreise trigonometrische Vermessungs-Arbeiten ausgeführt werden. Die als Trigonometrie fungierenden Officiere Beamten pr. werden sich durch offene Ordres der Minister des Innern und der Finanzen legitimieren.

Bei der Wichtigkeit der gemeinnützigen Zwecken gesetzlich angeordneten Arbeiten erwarte ich, dass die beteiligten Grundbesitzer dieselben nach Möglichkeit unterstützen und ins Besondere das Betreten ihrer Feldmarken auch ohne vorherige Anzeige gestatten.

Die betreffenden Trigonometrie sind angewiesen jede Flurbeschädigung nach billiger Überlegung bar zu bezahlen; dagegen haben dieselben mit dem Ankauf der kleineren Bodenflächen, welche zum Schutze der Festlegungssteine von den Grundbesitzern abzutreten sind, Nichts zu schaffen.

Zugleich wird das Publikum darauf aufmerksam gemacht, dass die Befehle der Landes- und Kreisverwaltungen gesetzlich Fährten und sonstigen Merkzeichen überall gehörig zu beachten und unverseht zu erhalten sind. (2140)

Posen den 20 April 1877.

Der Polizei Praesident I. V. Schön.

Antykwarium **E. Calliera** poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny **Szeptyckich** a zwłaszcza

X. Józefa Domaradzkiego anegiryk p. t. Zawód chónorów.

Dentysta Malachow sen. Fryderykowska ulica Nr. 12. **Dentysta Malachow jun.** Mińska ulica Nr. 30. na rożniku ulicy kościelnej Św. Pawła. (1909)

NEWRALGIE wszelkie cierpienia nerwowe, każdej chwili ustępują po użyciu pigułek anti-newralgicznych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiesza.** (9)

1,000 szefli b. perek ma na sprzedaż w miejscu prob. **Chojnice** p. Chludowo, 25 fen. niżej od stacyi kolei żelaznej. ceny poznańskiej tak pojedynczo jako też hurtem. (2146)

Zakład leczenia wodą Eckerberg pod Szczecinem

z kąpielami irlandzko-rzymskimi jest przez cały rok otwarty i przyjmuje chorych najrozmaitszego rodzaju.

DYREKCYA Dr. Viek. (2014)

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ JEDYNY PREPARATOR.

PILULES de PEPSINE de HOGG

PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie właściwości temu nader pożądanemu lekarstwu używanemu skutecznie jako środek. — Pigułki Hogga przygotowuje się w trzech sposobach: 1o **PIGUŁKI HOGGA z CZYSTYM PEPSYNY** przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorzkiej, wymiotom i innym przypadłościom, specjalnym żołądka. 2o **PIGUŁKI HOGGA z PEPSYNY** w połączeniu z **śleszem odkażającym przez wodoród** przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, nemością ogólną, etc., bardzo są wzmacniające. 3o **PIGUŁKI HOGGA z PEPSYNY** w połączeniu z **iodanem żelaza** niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofalicznym, lymfatycznym, siłilicznym i piersiowym. PEPSYNA przez połączenie z żelazem i iodanem żelaza łagodzi właściwość drażniącą jakie lodan żelaza wywiera na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigułki Hogga sprzedaje się jedynie we łkownikach trójgłaniastych i znajdują się w głównych aptekach. Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (17)

Zakład wodociągu i fabryka wyrobów metalowych St. Ofierskiego

Rynek 16/17

zakłada kąpiele, wodotryski, klozety itp. we wszystkich gatunkach.

Parowniki do perek

zalecające się przedewszystkiem swym pojedynczym urządzeniem, nie podlegające żadnym przepisom rządowym, które można ustawić w każdym budynku, pozwalam sobie polecić panom interesantom. (1962)

Blisko sto takich parowników różnej wielkości, które dotychczas odstawiłem, okazały się skuteczne przy użyciu nader praktycznym, a niska ich cena dozwala zastosowanie takowych nawet w najmniejszych gospodarstwach.

Blizszego objaśnienia na żądanie z największą chęcią udzielam, gotowe zaś parowniki są w mej fabryce każdego czasu do obejrzenia.

J. KRYSIEWICZ ś. Marcin Nr. 65.

Prawdziwe rygskie koronne si mę lniań, rzepe latową, lniańkę, rzodkiew olejną, zółta i brunatną gorczycę, nasienie rosyjskiego słonecznika, jako też wszystkie gatunki koniczyzny, lucerny, traw, rzepe, marchwi, kukurudzy itd. poleca

L. Kunkel. (2149)

Kąpiele żolowe Koenigsdorff-Jastrzemb.

Otwarcie sezonu 15 maja.

Dla podróżnych z Królestwa Polskiego, Galicji i Austrii najbliższa stacya kolejowa Petrowitz, ces. król. północna kolej Ferd. Z Niemiec północnych i zachodnich Raibórz, kolej górnośląska. Blizszych szczegółów udziela Inspekcya kąpielna. (2071)

Jod i brom zawierające (1923)

kąpiele żolowe Goczalkowice,

miejsce przystanku kolei po prawej stronie Odry otwarte, zostaną dnia 16 maja. Wszystkie gatunki wód mineralnych i serwatki są w zapasie. Kąpiele parowe, kąpiele w wannach, tusze urządzą się. Lekarze kąpielni: radca zdrowia dr. Babel i dr. Kratzer. Zamówienia pomieszek i inne zapytania usprasa się przesyłać do Zarządu kąpeli (Bade Verwaltung.)

Wagi do wazenia bydła,

wagi decymalne żelazne szafy do pieniędzy z 3 kluczami stosowne dla kas kościelnych jako i żelazne szafki ostatnie także do wmurowania, poleca

T. Krzyżanowski handel żelaza. Szewska ulica 17. **Choroby żołądka.**

katar żołądkowy, hemoroidy itd. zdajda spieszny, radykalny środek leczniczy w uniwersalnym środku Indian Peru, **Roślinie Coca.** Od wielu wieków w kraju jak i za granicą okazują skuteczną swoją racjonalność z świeżej rośliny preparowane Sampson Coca i Pigułki Nr. 11 po 3 marki wraz z przepisem używania do nabycia przez **Mohren apoteke w Moncuency** i jej składy: w Poznaniu Dr. Mankiewicz, krol. apteka adworna; w Berlinie B. O. Plung, Louisenstrasse 30 i M. Kahemann, Schwannapothke Spandauerstr. 77; w Wrocławiu S. G. Schwarz Olanerstr. 21; w Królewcu praskim A. Brüning, Krumme Grube; w Liniiu na Śląsku B. Richter. (112)

Wydzierzawienie dóbr.

Z położonej w powiecie bydgoskim, 1 1/4 mili od Bydgoszczy majątności **Żoładowo** mają albo w całości albo i podzielone być wydzierżawione z kompletnym inwentarzem żywym i martwym od 1 lipca rb. na 18 po sobie następujących lat:

1 wieś Żoładowo	z około 2300 morgami przestrzeni użytkowej
2 Jagodowo	z około 1600 "
3 Nekla i Dąbrowo	z około 2500 "
4 Zdroje	z około 1400 "

Warunki dzierżawne jako też wyciągi z wykazu podatku gruntowego są do przejrzania od 23 mb. we wsi **Żoładowo**, u p. **Michała Levy** w Bydgoszczy i u pp. **E. Wolff i syn** w Berlinie Potsdamerstr. 2.

W interesie obejrzenia dóbr zechcą się chęć zadzierżawienia mający udawać do administratora p. **Prądyńskiego** w Żoładowie. (2079)

Angielskie siodła, munsztuki i przybory do konnej jazdy, instrumenta weterynarskie, instrumenta ogrodnicze, nożyce do strzyżenia owiec, kufrzy i przedmioty do podróży poleca w jak największym wyborze

Augusta Klug'a nast. Wilhelmowski plac Nr. 4. (2006)

Dla wiadomości p. p. **Dominiów, właścicieli domów, budowniczych** itd. itd. Ofiaruję i rozsyłam do każdej stacyi kolejowej. **Wapno dla mularzy i do nawozów**, w najlepszym gatunku. (942)

Hermana Jaroschek Wapiennia w Goślinie na Górnym Śląsku.

Poszukuje się (2081)

dzierzawy około 1000 morgów. Poste restante M. S. Zabyszyn p. Poznań.

Podgórną ulicą 2 są 2 pokoje i kuchnia z wodociągiem od 1 lipca do wynajęcia. (2142)

Pomieszkawanie parterowe, z czterech pokoi i kuchni złożone, w ogrodzie, wygodne i mile jest od 1go paźdz. gr. b. do wynajęcia. (2141)

Burg w Śmiglu.

Dawniejszą nieruchomość **Greifenhagen** pod Nr. 32 **Trzciel**, w najlepszym dla handlu położeniu, w której od lat wielu prowadzono z najlepszym skutkiem handel towarów kolonialnych, żelaza i szynk, jest pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania lub wydzierżawienia. Blizsze szczegóły u oberzysty p. **Borngraber** w Trzciel u A. Adolfa Asch w Poznaniu, Rynek 82. (2185)

Les institutrices et les **bonnes** trouveront de bonnes places, en s'adressant au bureau d'adresse **Fontowicz** Posen Bazar. (2129)

Prymaner przyjmie natychmiast miejsce **domow. nauczyciela.** Adres pod lit. **M. K.** post. rest. **Bytyn.** (2145)

Kucharz żonaty bez rodziny, liczący lat 27, wolny od wojskowości, mogący się trudnić zarzaniem usługą poszukuje miejsca od 1 lipca rb. O łaskawą ofertę uprasza do Eksp. Dzienn. Pozn. pod Nr. 2134. **B. B.** (1819)

Porządny służący, bezzenny, któryby zarazem był **myśliwym**, poszukiwany jest od 1go lipca rb. do **Wieczna** pod Robakowem. (2130)

10,000 Marek

kaucy stawić może **rzadzca gospodarczy**, który poszukuje miejsca odpowiedniego do samodzielnego zarządu w W. Księstwie Poznańskim lub Królestwie Polskiem. Poste restante M. M. Wronki per Poznań. (2080)

Rzadzca gospod. z kilkunastoletnią praktyką i doświadczeniem, władający obu krajowymi językami szuka posady od 1 lipca rb. Blizszych informacji udzieli kupiec M. Lehman w Kościanie. (2029)

Gorzelany, kawaler, władający kami krajowymi, z trzecholetnią praktyką w gorzelnicy mchowskiej, poszukuje miejsca od 1 lipca rb. Reflektujące Domina raczą się zgłosić do p. **Ewert**, gorzelnika we Mchach (Emchen). (2095)

EKONOM Polak, 37 lat liczący, poszukuje od Sgo Jana miejsca z żoną lub bez żony tu albo w Królestwie. Potrzebujący Panowie zechcą o tem łaskawie zawiadomić. Adres **Kegel** w Kobiernie per Krotoszyn. (2093)

Urzędnik gospodarczy, kawaler, wolny od wojskowości, z doświadczeniem, obecnie w miejscu, poszukuje od 1go lipca r. b. miejsca. O łaskawą ofertę uprasza się p. adresem **N. O. P.** post. restante **Sroda**. (2109)

Rzadzca gospod. kawaler, poszukiwany od 1 lipca r. b. do samodzielnego zarządu wsi. Rekomendacje znanych obywateli pożądate. Zgłoszenia franko pod literami D. P. postlagernd Margonin. (2137)

Dominiom Stanisławowo i Września poszukuje od 1 lipca r. b. lub zaraz (2139)

Kucharza, któryby zajmował się i ogrodnictwem. Zgłoszenia winny być frankowane.

Rzadzca żonaty szuka od św. Jana posady. p. adr. A. B. **Lopienno.** (2137)

Urzędnik gospod. władający obu językami krajow., u którego żona gospodarstwem domowym zajmowała się mogła, poszukuje zaraz lub od św. Jana miejsca. Adresować: **Bergmann Lisewo** p. Złotniki (Güldenhof).

Smaczne, treściwe OBIADY po 75 fenig. poleca restauracja **Bolesława Knolla** Stary Rynek Nr. 58 na I piętrze

Meisela muzeum anatomiczne na Sapiieżyńskim placu otwarte jest codziennie od rana do wieczora; we wtorek i piątek od 2 godziny po południu do wieczora wyłącznie tylko dla dam, przyczem damy także naukowo objaśnić będąc okazy. Do licznych odwiedzin zaprasza uniżenie

S. Meisel.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego W POZNANIU.

W poniedział. dnia 23 kwietnia 1877 występ **Aleks. Rakiewiczowej** artystki teatrów warszawskich, L. Parznickiej i Macharzyskiej.

Benefis Władysł. i Emilii Terenkowej **Owie boleści** dramat w 1 akcie z francuskiego.

Wdówka komedia w 1 akcie z francuskiego. **Zbudziło się w niej serce** sielanka dram. w 1 akcie. **Początek o godzinie 8**

Teatr polski w ogrodzie Potockiego W POZNANIU.

W poniedział. dnia 23 kwietnia 1877 występ **Aleks. Rakiewiczowej** artystki teatrów warszawskich, L. Parznickiej i Macharzyskiej.

Benefis Władysł. i Emilii Terenkowej **Owie boleści** dramat w 1 akcie z francuskiego.

Wdówka komedia w 1 akcie z francuskiego. **Zbudziło się w niej serce** sielanka dram. w 1 akcie. **Początek o godzinie 8**